DRODZY CZYTELNICY, KOLEJNY NUMER "NOWEJ" UKAŻE SIĘ W ŚRODĘ, 13 MAJA



Kupiła mieszkanie, ale nie może się zameldować, bo... takiej ulicy nie ma

Ratowała zwierzęta. Dziś sama walczy o zdrowie



Nr 19 (1536) 7 V - 12 V 2026 | Rok XXXIII | Cena: 5 zł (5% VAT) | Redaktor: Daniel Długosz | ISSN1234-4982

NOWa gazeta trzebnicka

POWIATOWY TYGODNIK LOKALNY

lokalne jest fajne

www.nowagazeta.pl | www.facebook.com/gazeta.trzebnicka | 100% KAPITAŁU POLSKIEGO

Kto będzie wyznaczał opłaty cmentarne?

Sprawa wróciła na sesję



GMINY: TRZEBNICA, OBORNIKI ŚLĄSKIE, ŻMIGRÓD, PRUSICE, WISZNIA MAŁA, ZAWONIA

TYLKO U NAS

Jest dyrektorem czy nie?

Kolejne kontrowersje wokół PCPR-u

Ciepłe i suche dni oznaczają walkę z pożarami lasów. Strażacy wyjeżdżali wielokrotnie

Złoże Trzebnica IG-1. Mogą być duże obostrzenia dla mieszkańców

Radni burmistrza "za" likwidacją szkoły

Co? Gdzie? Kiedy?

SPRAWDŹ NA STRONIE 21

Sąd oddalił zażalenie Długozimy

Burmistrz nie wróci do urzędu, a policja apeluje



Masz temat?
ZADZWOŃ:
71-387-21-31
Nie jesteśmy obojętni



REKLAMA



REKLAMA



REKLAMA



REKLAMA

19
9771234 498017

eprasa.pl d9026f60b3

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWa gazeta trzebnicka
Nr 19 (1536) 7 V – 12 V 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: 71/387-21-31

CYTAT TYGODNIA

„Badacie wszystkie inne szkoły oprócz Masłowa, jakby bojąc się wyników”

Czytaj na...

Stronie 9

LICZBA TYGODNIA

7 400 zł

- tyle wynosi szacunkowa wartość „tajemniczego kartonu”

Czytaj na...

Stronie 4

Ceny paliw

06.05.2026 r.

STACJA PALIW	PB 95	ON	LPG
Inter Marche Trzebnica	6.39	7.19	3.69
Matłok	6.49	7.28	3.77
Orlen Oborniki Śląskie	6.49	7.28	3.84

Spór o komisję rewizyjną. Kandydat odrzucony, konflikt trwa

Jednym z ostatnich punktów kwietniowej sesji Rady Miejskiej w Trzebnicy, była uchwała dotycząca uzupełnienia składu Komisji Rewizyjnej. Sprawa, choć formalna, od miesięcy budzi napięcia między klubami.

Klub Platformy Obywatelskiej po raz kolejny zgłosił tego samego kandydata do prac w komisji. Przypomnijmy, że zgodnie z ustawą w komisji rewizyjnej muszą być przedstawiciele wszystkich klubów. Tymczasem klub PO, nie ma swojego kandydata. Od kilku miesięcy jego wybór blokują radni burmistrza.

- *Niezmiennie kandydatem naszego klubu jest przewodniczący tego klubu, czyli Marcin Raczyński. Deklarowałem to wielokrotnie* - powiedział przedstawiciel szef klubu Platformy Obywatelskiej.



Marcin Raczyński chce pracować w Komisji Rewizyjnej, ale radni burmistrza głosują przeciw jego kandydaturze. Czego się boją?

Przewodniczący rady Mateusz Stanisz jasno zadeklarował stanowisko większości.

- *Jeżeli pojawi się inny kandydat niż pan radny Raczyński, to z przyjemnością zagłosujemy za jego kandydaturą. Ja uważam, że pan Marcin Raczyński nie jest osobą odpowiednią do tej komisji* - stwierdził autorytarnie, jakby chciał dać znać swoim radnym, jak mają zagłosować.

W trakcie dyskusji przywołano również stanowisko wojewody, które ma uzasadniać obecną sytuację.

- *Skoro klub zgłasza tylko jednego kandydata, który nie uzyskał wymaganej liczby głosów i odmawia wskazania innego, nie można zarzucić radzie naruszenia prawa poprzez powołanie komisji bez przedstawiciela tego klubu* - cytował przewodniczący fragment stanowiska wojewody.

Głosowanie potwierdziło utrzymujący się impas. Uchwała nie została przyjęta, a Komisja Rewizyjna nadal funkcjonuje bez przedstawiciela Platformy Obywatelskiej.

Przewodniczący zapowiedział jednak dalsze działania.

- *Zwrócę się do pana przewodniczącego klubu Platformy Obywatelskiej o wskazanie kolejnej kandydatury. Otrzyma pan stosowne pismo* - zapowiedział.

- *A nasz klub ponownie wskaże Marcina Raczyńskiego* - zadeklarował szef klubu PO.

Zabawa w „kotka i myszkę” trwa w najlepsze. Tymczasem Komisja Rewizyjna zdominowana przez radnych burmistrza, pod kierownictwem Marii Ciepluch praktycznie nie działa, albo raczej działa tak, aby nie kontrolować inwestycji, które budzą kontrowersje i które wielokrotnie wskazywała opozycja. Wydaje się też, że radni burmistrza panicznie boją się, aby w komisji zasiadał Marcin Raczyński. Jest to o tyle niezrozumiałe, bo radny i tak może brać udział w obradach komisji (choć bez prawa głosu), a w komisji i tak większość mają radni włodarza, więc mogą przegłosować wszystko. Tak zresztą było do tej pory, dlatego jak przyjrzymy się planowi pracy komisji, to jest on bardzo skromny. Przez 12 miesięcy zaplanowano raptem 2 kontrole.

Daniel Długosz

KONKURS ROZSTRZYGNIĘTY

Kwietniowy konkurs „Tortusiowo z NOWą” rozstrzygnięty

Rozstrzygnęliśmy kwietniowy konkurs "Tortusiowo z NOWą". Spośród otrzymanych kuponów wybraliśmy jeden, którego autor przekonał nas swym uzasadnieniem. Informujemy, że zwycięzcą kwietniowej zabawy została Pani **Helena Dominiak.** Zwycięzca proszony jest o kontakt z redakcją (tel. 71/312-19-62) w celu ustalenia szczegółów odbioru Vouchera uprawniającego do otrzymania tortu z firmy "BEZA".

Zachęcamy do udziału w naszej zabawie. Co miesiąc rozdajemy jeden tort, ufundowany przez Cukiernię "BEZA" z Obornik Śl.

Jeżeli chcesz zrobić niespodziankę swoim najbliższym lub sobie, weź udział w naszej zabawie, a Cukiernia Beza przygotuje słodkości specjalnie dla Ciebie.

Zasady są bardzo proste: wytnij zamieszczony w NOWej gazecie trzebnickiej kupon, wpisz swoje dane oraz uzasadnij, dlaczego właśnie Ty zasługujesz na słodki upominek. Wypełniony kupon przynieś do redakcji, przyślij zdjęcie kuponu na adres mailowy redakcja@nowagazeta.pl lub prześlij go pocztą na adres redakcji: 55-100 Trzebnica, ul. Armii Krajowej 2B.

Na wypełnione kupony czekamy do końca miesiąca. W pierwszym wydaniu kolejnego miesiąca na łamach gazety poinformujemy zwycięzcę naszej zabawy o wygranej.

***Regulamin konkursu w redakcji.**

KUPON KONKURSOWY

CUKIERNIA BEZA A.E. Kozłowscy

TORTUSIOWO Z „NOWĄ”

Wierzysz czy nie wierzysz możesz wygrać torta z „BEZY”!



IMIĘ: .....

NAZWISKO: .....

NR TELEFONU: .....

DLACZEGO JA POWINIENEM OTRZYMAĆ TORT Z CUKIERNI „BEZA”: .....

.....

.....

.....

.....

.....

☑ - „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Agencję Reklamową NOWa s.c. w Trzebnicy na potrzeby przeprowadzenia konkursu o nazwie „Tortusiowo z NOWą” i wydania nagrody, zgodnie z regulaminem konkursu i przepisami ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. o ochronie danych osobowych (tekst jednolity Dz. U. z 2014r., poz. 1182).



REKLAMA

Ruszyły egzaminy maturalne

Zaraz po majówce, 4 maja, rozpoczęły się matury. Egzaminy pisemne potrwają do 21 maja, ustne do 30 maja.

Każdy maturzysta musi obowiązkowo przystąpić do trzech egzaminów pisemnych na poziomie podstawowym: z języka polskiego, matematyki i języka obcego nowożytnego. Obowiązkowe są też dwa egzaminy ustne: z polskiego i z języka obcego. Ponadto każdy musiał wybrać co najmniej jeden przedmiot z którego przystąpi do egzaminu na poziomie rozszerzonym.

Dodatkowa sesja maturalna dla maturzystów, którzy z przyczyn zdrowotnych lub losowych nie mogą przystąpić do egzaminów w terminie głównym, zaplanowana została od 1 do 16 czerwca.

Wyniki matur Centralna Komisja Egzaminacyjna ogłosi **8 lipca.**

Wszystkim maturzystom życzymy powodzenia!

red



REKLAMA



REKLAMA

NOWa gazeta trzebnicka
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

Wydawca: NOWAPRESS s.c. Daniel Długosz, Kinga Długosz
Adres wydawcy i redakcji: 55-100 Trzebnica, ul. Armii Krajowej 2B tel. 71 312 19 62 lub 71 387 21 31 redakcja@nowagazeta.pl, nowagazeta.pl
Biuro reklam i ogłoszeń: Ewelina Florek, tel. 601-735-810 reklama@nowagazeta.pl

Druk: Polska Presse o/Sosnowiec
Nakład wydawnictwa: do 4000 egz.
Redaktor Naczelny: Daniel Długosz, tel. 603 666 370
Sekretarz redakcji: Ewelina Florek
Redaguje zespół: Daniel Długosz, Kinga Długosz, Tomasz Nawrot, Marek Tutak
DTP: Daniel Długosz, Ewelina Florek
Grafik: Ewelina Florek

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skracania nadesłanych tekstów, listów i informacji. Za treść reklam i ogłoszeń, listów i polemik, jak również zawartość dodatku TV redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Treść artykułów, wzory reklam i projekty graficzne są chronione prawem autorskim. Rozpowszechnianie bez zgody wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl d9026f60b3

Kupiła mieszkanie, ale nie może się zameldować, bo... takiej ulicy nie ma

Kobieta kupiła mieszkanie, ale do dzisiaj nie może w nim się zameldować, bo urzędnicy twierdzą, że nie ma takiej ulicy. Tymczasem blok stoi tu od wielu lat. Kto popełnił błąd i jak to odkręcić?

Michał to nie Wojciech

- Chciałam Państwu nakreślić mój problem i zwrócić się z prośbą o możliwość wyjaśnienia go. W lipcu 2025 r kupiłam w Trzebnicy mieszkanie na ***ul. Michała Drzymały w Trzebnicy*** *(w trudnym momencie mojego życia, rozwód, - z przemocą psychiczną w tle, podział majątku etc). Wszystko wydawało się ok. Akt notarialny podpisany. Zostaję nową właścicielką. W związku z wyrokiem sądu, iż każdorazowym miejscem zamieszkania dzieci jest miejsce zamieszkania matki czyli moje i przy nacisku, jeszcze męża, o wymeldowanie siebie i dzieci z obecnego miejsca zamieszkania i zameldowania w nowym miejscu, udałam się do USC w Trzebnicy. Z wymeldowaniem nie ma problemu. (3x17 zł zapłacone, ja plus dwie córki). Brak obowiązku meldunkowego, okej rozumiem. Ale, prawie były mąż, robi o wszystko problem, więc chciałam mieć wszystko załatwione. Dowody osobiste calej trojki oraz akt notarialny w ręce i składam wnioski o zameldowanie* - napisała do "NOWej" Pani Ania (imię zmienione), która w dalszej części dokładnie opisuje co ją spotkało:

- Pani w USC mówi, że nie może nas zameldować, gdyż ja kupilam mieszkanie na ul. Michała Drzymały, a ona w ewidencji ma tylko Wojciecha Drzymały. (Obie wiemy, że chodzi o tą sama ulicę gdyż jest tylko jedna ulica Drzymały w Trzebnicy. Pani odsyła mnie do wydziału geodezji. W wydziale geodezji obiecują wyjaśnić sprawę, dzwonię średnio raz w tygodniu. Chcę się dowiedzieć o postępie wyjaśnienia sprawy. Po ok 2 miesiącach informują, że gmina zwróciła się do starostwa powiatowego o wyjaśnienie i informują mnie, że gmina wie że ma błąd ale nie wie jak ma to rozwiązać. A ja od 9 miesięcy mieszkam i jestem właścicielką mieszkania widmo.

Pani Ania próbowała sprawę wyjaśnić u notariusza, przy którym podpisywana była umowa. Notariusz zawsze sprawdza, czy przedłożone do aktu dokumenty są prawidłowe i czy wszystko się zgadza.

- Gdy wróciłam do notariusza z pytaniem skąd takie imię w moim akcie. Notariusz informuje, że sprawdzono wszystko w starostwie i tam widnieje ulica Michała Drzymały. Pani notariusz poinformowała mnie również, że sprawdzając księgi wieczyste zwróciła uwagę, że w bloku, w którym znajduje się moje mieszkanie, 3 mieszkania znajdują się na ul. Michala Drzymały, reszta (ok 40) mieszkań znajduje się na ul. Wojciecha Drzymały - informuje naszą redakcję.



Ulica Drzymały

Drzymała i jego wóz

Gdy rozmawiamy z nią w naszej redakcji, opowiada, że nie ma już siły na walkę o tak prostą sprawę. Mówi, że ciągnie się to już od sierpnia tamtego roku, a mamy koniec kwietnia i sprawa dalej jest nie załatwiona.

Faktycznie, wystarczy kilka minut, aby sprawdzić, że sławną historyczną postacią był Michał Drzymała i jego wóz. Jak podaje Wikipedia *"stał się sławny w Polsce (a także w Europie) z powodu ciągnącego się przez blisko 4 lata sporu z władzami pruskimi dotyczącego możliwości zbudowania domu na zakupionej w 1904, od niemieckiego kupca działce we wsi Kaisertreu (tak od 1871 roku brzmiała oficjalna nazwa wsi Podgradowice; po 1918 roku wieś powróciła do polskiej nazwy, a w roku 1939 przemianowano ją na Drzymałowo) pod Rakoniewicami, w powiecie grodziskim. Pruskie prawo wymagało uzyskania zgody administracji państwowej na wzniesienie budynku. Realizujące politykę germanizacji władze wybiórczo wykorzystywały ten przepis na niekorzyść ludności polskiej. W tej sytuacji Drzymała kupił wóz cyrkowy, w którym zamieszkał. Władze pruskie chciały ten wóz usunąć, argumentując, iż stojący w jednym miejscu przez ponad 24 godziny wóz jest domem. W tej sytuacji Drzymała systematycznie, codziennie przesuwał ów wóz na niewielką odległość, co dało mu argument, iż jako pojazd ruchomy nie podlegał przepisom prawa budowlanego. Przez kilka lat trwała sądowo - administracyjna walka, w której stosowano kruczki prawne; władze pruskie zaczęły nękać Drzymałę za drobne uchybienia i w końcu udało im się usunąć wóz. Wówczas Drzymała zamieszkał w lepiance, którą wkrótce po tym zburzono ze względu na naruszenie przepisów przeciwpożarowych (ustawienie piecyków bez właściwego zabezpieczenia). W tej sytuacji Drzymała był zmuszony sprzedać działkę. Drzymała ostatecznie nabył inną parcelę, ze starym domem, na którego remont niepotrzebna była zgoda urzędów.*

W styczniu 1928 roku, na wniosek ministra spraw wewnętrznych, prezydent RP Ignacy Mościcki w uznaniu zasług na polu walki o polskość pod zaborem pruskim, przyznał Michałowi Drzymale jednorazowy dar w wysokości 10 460 zł na zakup parceli."

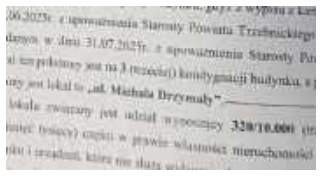
Urzędnicy zaskoczeni

Tyle historia. Tymczasem sprawa Pani Anii dalej była nierozwiązana. Po sesji 30 kwietnia, zapytaliśmy wiceburmistrz **Krystynę Haładaj,** czy zna problem. Poprosiła, żeby wszystko opisać i wysłać mailem. Postanowiliśmy jednak zapytać u źródła czyli w Urzędzie Stanu Cywilnego, gdzie między innymi dokonuje się meldunków.

Problem przedstawiliśmy szefowi USC **Marcinowi Wojtaśkiewiczowi.** Naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich szybko sprawdził i potwierdził, że u nich w systemie jest ulica Wojciecha Drzymały. Gdy wskazaliśmy że takiej postaci historycznej nie ma, że jest, ale Michał Drzymała, naczelnik nie krył zdziwienia. Razem sprawdziliśmy jeszcze raz wszystko w internecie.

Przyznał, że jest jakaś nieścisłość i zapowiedział, że spróbuje to wyjaśnić. W poniedziałek ponownie spotkaliśmy się z Marcinem Wojtaśkiewiczem.

- Oficjalnie jest Wojciecha Drzymały. Tak jest też w TERYT-cie. To ogólnopolski system w GUS, gdzie są wpisane wszystkie ulice w Polsce. Zgodnie z tym rejestrem, my mamy ulicę Wojciecha Drzymały. Meldując ludzi mamy połączenie z rejestrem państwowym w rejestrze PESEL i ten program nie pozwala nam zameldować kogoś pod ulicą, która nie istnieje w tym rejestrze GUS - wyjaśnia naczelnik.



W akcie notarialnym wpisano ulicę Michała Drzymały. Ta nazwa wynika z rejestru ewidencji gruntów Starostwa Powiatowego w Trzebnicy

Dodał, że rozmawiał z wydziałem nieruchomości, który spróbuje odnaleźć dokument źródłowy. To ważne, bo ulicę nadawano wiele lat temu. Dokument jest zapewne w archiwum, ale należy sprawdzić czy wpisano w nim prawidłowe imię czyli Michała, czy faktycznie ktoś się pomylił i wpisał Wojciecha. Może się też okazać, że na źródłowym dokumencie jest nazwa "Michała", ale ktoś przepisując do systemów wpisał "Wojciecha".

Naczelnik dodał, że gdy sprawdził wyrywkowo rejestr, to okazało się, że w wielu miastach w Polsce też wpisano ulicę Wojciecha, zamiast Michała.

Pikanterii sprawie dodaje fakt, że również w starostwie w rejestrze ewidencji gruntów i nieruchomości wspomniana ulica raz wpisana jest jako Wojciecha Drzymały, a innym razem jako Michała Drzymały. Problem jest więc instytucjonalny.

Tymczasem nasza Czytelniczka podejrzewa, że błąd mógł się wziąć stąd, że potocznie na ulicę mówi się Drzymały. Wszyscy kojarzą "Wóz Drzymały", więc być może ktoś dokonał kiedyś skrótu w opisie na W.Drzymały i stąd potem dopisano imię Wojciech. Czy tak było? Trudno powiedzieć. Faktem jest, że historyczna postać to Michał Drzymała i jego słynny wóz.



Tabliczka na jednym z budynków

Marcin Wojtasiewicz poprosił, aby przekazać Czytelniczce żeby przyszła do USC. Urzędnicy obiecali, że znajdą sposób na zameldowanie.

Pojechaliśmy na ulicę Drzymały. Widzieliśmy, że na blokach spółdzielczych widnieje napis ul. Drzymały, bez imienia. Ale na sąsiednim budynku jest już niebieska tabliczka z napisem Wojciecha Drzymały. Zadzwoniliśmy do spółdzielni. Wiceprezes Emilia Małys nie kryła zaskoczenia. Powiedziała, że w ewidencji faktycznie wpisano Wojciecha Drzymały, bo takie dane przekazała gmina. Sprawdziła też kilka innych dokumentów i okazało się, że np. w księgach wieczystych wpisano ul. Drzymały, bez imienia. Zresztą potocznie mieszkańcy, właśnie tak nazywają tą ulicę.

Tak czy inaczej, trzeba będzie raz na zawsze uporządkować sprawę. Możliwości są dwie. Jeśli okaże się, że w źródłowym dokumencie ktoś wpisał ulicę Wojciecha Drzymały, to zmianę będzie można zrobić za pomocą uchwały rady, bo to w jej kompetencjach jest nadawanie nazw ulicom. Jeśli jednak okaże się, że w dokumencie jest wpisana prawidłowa nazwa czyli Michała Drzymały, to wszelkich sprostowań w rejestrach i aktach notarialnych będą musieli dokonać urzędnicy. W tej chwili nawet na Google Maps widnieje ulica Wojciecha Drzymały. Kim był Wojciech Drzymała? Tego nikt nie wie.



Oznaczenie na innym budynku. Jest ul. Drzymały bez imienia

Do sprawy wrócimy.

Daniel Długosz

Auto dachowało w Szewcach

6 maja, o godzinie 06:33, strażacy interweniowali w Szewcach, gdzie doszło do dachowania samochodu.

Toyota wypadła z drogi i dachowała, zatrzymując się na dachu na prawym pasie ruchu w kierunku Wrocławia. W samochodzie podróżowała jedna osoba. Kierowca już opuścił pojazd, ale uskarżał się na ból. Na miejscu obecny był patrol Policji.

Ratownicy zabezpieczyli miejsce zdarzenia i udzielili pierwszej pomocy. W pojeździe zamontowana była instalacja LPG, strażacy odłączyli zbiornik gazowy. Poszkodowany został przekazany zespołowi ratownictwa medycznego i zabrany do szpitala.



FOT. KP PSP TRZEBNICA

Przeszukano miejsce zdarzenia pod kątem dodatkowych zagrożeń, na szczęście nic nie stwierdzono. Działania trzech zastępów trwały blisko 1,5 godziny.

oprac. KD

eprasa.pl d9026f60b3

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWA gazeta trzebnicka
Nr 19 (1536) 7 V – 12 V 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: **71/387-21-31**

W wyniku kontroli drogowej stanie przed sądem



FOT. KPP W TRZEBNICY

Zwykła kontrola drogowa szybko zamieniła się w sytuację, która dla jednego z kierowców zakończyła się poważnymi problemami. 49-letni mieszkaniec naszego powiatu, siedzący za kierownicą forda, nie spodziewał się, że dalsza jazda zakończy się właśnie w tym miejscu.

Ta rutynowa kontrola została przeprowadzona w poniedziałek 27 kwietnia na terenie gminy Prusice. Już po chwili stało się jasne, że nie będzie to zwykłe sprawdzenie dokumentów. Funkcjonariusze zdecydowali się przebadać kierowcę alkomatem.

Wynik nie zostawiał złudzeń. Pierwsze badanie wykazało 0,45 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, czyli około 0,9 promila (‰) alkoholu we krwi. Drugie – 0,40 mg/l. To poziom, który oznacza stan nietrzeźwości. W tej sytuacji kierowca pożegnał się z kluczykami, dokumentem uprawniającym do jazdy i możliwością kontynuowania podróży. Samochód trafił pod opiekę wskazanej osoby.

Mężczyzna nie trafił za kratki, ale to nie oznacza końca sprawy. Wręcz przeciwnie – jej najważniejszy etap dopiero przed nim. 49-latek odpowie przed sądem w Trzebnicy. Grożą mu poważne konsekwencje za prowadzenie auta po alkoholu, w tym zakaz prowadzenia pojazdów i kara finansowa. Źródło: KPP w Trzebnicy.

TN

Tajemniczy karton. Czy został porzucony?


FOT. KPP W TRZEBNICY

Karton stał w miejscu, gdzie nie powinno być nic wartościowego. Zamknięty, nienaruszony, nie było właściciela. Po zgłoszeniu policjanci pojechali sprawdzić, co znajduje się w środku.

W rejonie Droszowa funkcjonariusze znaleźli zapakowany agregat prądotwórczy. Sprzęt wyglądał na nowy. Nie nosił śladów użytkowania, nie był też w żaden sposób zabezpieczony przed dostępem osób postronnych.

Policjanci nie mieli wątpliwości, że taki sprzęt nie powinien leżeć bez właściciela. Generator został zabrany z miejsca odnalezienia i trafił do komendy w Trzebnicy, gdzie czeka na wyjaśnienie swojej historii. Jego wartość oszacowano na około 7.400 zł.

Na razie nie wiadomo, do kogo należy. Policja szuka właściciela. Sprzęt na niego czeka. Policjanci apelują także do osób, które mogą pomóc w ustaleniu, czyj to sprzęt. W przypadku nie odebrania go trafi do biura rzeczy znalezionych. Źródło: KPP w Trzebnicy.

TN

KRONIKA STRAŻACKA

Powalone drzewa utrudniały ruch

27 kwietnia, o godzinie 10.11, strażacy dostali wezwanie do Kopaszyna. Po przyjeździe na miejsce zdarzenia okazało się, że na drodze gminnej leżał konar drzewa, który utrudniał ruch pojazdów. Zabezpieczono miejsce zdarzenia, a powalony konar pocięto na fragmenty przy użyciu piły mechanicznej i złożono na poboczu drogi. 2 dni później, 29 kwietnia, po godzinie 6 rano, strażacy zostali zadysponowani do Raszowa, gdzie na drodze gminnej znajdowało się złamane drzewo - osika. Drzewo całkowicie blokowało przejazd w obu kierunkach. Strażacy usunęli drzewo, wykorzystując piłę mechaniczną i złożyli pocięte fragmenty poza pasem jezdni.

Agrowłóknina zaplątała się na drzewie

27 kwietnia, około godziny 12:00, przy drodze wojewódzkiej 359 we Wszemirowie duża płachta agrowłókniny zaplątała się w koronę drzewa, na wysokości około 25 metrów. Strażacy nie mieli możliwości wykorzystania do akcji podnośnika, ani drabiny przystawnej. Wycięto jedną z odnóg drzewa przy użyciu piły mechanicznej i usunięto tkaninę.

Geowłóknina na linii energetycznej

27 kwietnia około godziny 15.00 w Bukołowie silny wiatr wywiał z pobliskiego pola geowłókninę, która zawiesiła się na linii energetycznej niskiego napięcia przy drodze gminnej. Linia nie została uszkodzona. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia, a przybyła służba energetyczna odłączyła napięcie i we własnym zakresie usunęła włókninę. Działania dwóch zastępów trwały prawie półtorej godziny.

Pożar przy Biedronce

28 kwietnia, przed godziną 23, strażacy dostali wezwanie do trzebnickiej Biedronki, gdzie zapalił się karton ze śmieciami. Po przyjeździe zastępu na miejsce okazało się, że pożar został ugaszony przez pracowników sklepu. Na miejscu zdarzenia pozostał patrol policji, a działania zastępu straży skończyły się po pół godziny.

Pożar drewnianego budynku

3 maja, przed godziną 1 w nocy, strażacy interweniowali w Brzeziu, gdzie w drewnianym budynku gospodarczym wybuchł pożar. Ogniem objęte były deski służące za ściany budynku. Budynek znajdował się w bezpiecznej odległości od pozostałej zabudowy oraz nie posiadał instalacji elektrycznej w części objętej pożarem. Strażacy zabezpieczyli miejsce i ugasili pożar, po czym sprawdzili teren kamerą termowizyjną. W akcji brało udział 7 zastępów.

Auto dachowało przy mokradłach

3 maja o 8:23 strażacy dostali wezwanie do Rakowa, gdzie doszło do zdarzenia z udziałem samochodu osobowego marki Hyundai. Auto znajdowało się poza drogą, prostopadle do jezdni, przewrócone na dach. Na miejscu nie znajdowały się żadne osoby poszkodowane. W pobliżu znajdowały się mokradła i zbiornik wodny. Strażacy zabezpieczyli miejsce i odłączyli akumulator w pojeździe. Na miejsce zdarzenia zadysponowano Specjalistyczną Jednostkę Ratownictwa Wodno-Nurkowego. Dowódca grupy specjalistycznej podjął decyzje o braku konieczności wodowania łódki oraz wpuszczania strażaka do zbiornika wodnego. Miejsce przeszukano również formując tyralierię wzdłuż zarośli oraz wykorzystując kamerę termowizyjną. Nie udało się odnaleźć osoby poszkodowanej w zdarzeniu. Dalszymi czynnościami dochodzeniowymi zajęła się policja.

Poszukiwania starszej kobiety

3 maja strażacy zostali zadysponowani do poszukiwania starszej kobiety, która oddaliła się z miejsca zamieszkania. Kobieta miała trudności z poruszaniem się oraz choroby przewlekłe. Przeprowadzono wywiad z rodzinom i ustalono przypuszczalne miejsca, gdzie mogła się udać poszukiwana. Rozesłano zastępy. Kierowniczka autobusu, kursującego zastępczo za szynobus, potwierdziła obecność osoby odpowiadającej opisowi w pojeździe. Ostatecznie potwierdzono odnalezienie poszukiwanej przez rodzinę i policję.

Zderzenie aut w Trzebnicy

5 maja, około godziny 15, w Trzebnicy przy ul. Oleśnickiej doszło do zderzenia dwóch samochodów. W autach łącznie podróżowało 5 osób, w tym jedno 15-letnie dziecko. W chwili przyjazdu strażaków osoby dorosłe znajdowały się poza pojazdami i nie wymagały udzielenia pierwszej pomocy. Dziecko znajdowało w samochodzie, uskarżając się na ból głowy. W wyniku zdarzenia doszło do wycieku płynów eksploatacyjnych z pojazdów. Decyzją policji droga została zablokowana w obu kierunkach. Po udzieleniu pierwszej pomocy poszkodowanego przekazano zespołowi ratownictwa medycznego. Odłączono akumulatory w pojazdach, a plamę posypano sorbentem. Drogę przekazano zarządcy, a na miejscu pozostał patrol policji.

Pożar sadzy w budynku wielorodzinnym

Około godziny 20, 5 maja, w Osieku Małym doszło do zapalenia się sadzy w przewodzie kominowym w dwupiętrowym budynku wielorodzinnym. Pożar miał miejsce w przewodzie kominowym wychodzącym z pieca w mieszkaniu na parterze. Strażacy zabezpieczyli miejsce i wygasili piec, po czym ugasili ogień przy wykorzystaniu lancy gaśniczej. Po zlikwodowaniu wszystkich zarzewi ognia budynek przewietrzono. W akcji brało udział 6 zastępów.

oprac. KD

Za kierownicą mimo wyroku. W aucie znaleziono narkotyki



FOT. KPP W TRZEBNICY

Na pierwszy rzut oka wszystko wyglądało zwyczajnie – samochód, kierowca, dwoje pasażerów. Jednak gdy funkcjonariusze z komisariatu w Obornikach Śl. zatrzymali auto do kontroli, szybko stało się jasne, że ta sytuacja ma drugie dno.

Do zdarzenia doszło w poniedziałek, 27 kwietnia. Za kierownicą toyoty siedział 47-letni mieszkaniec powiatu wrocławskiego. Już po chwili wyszło na jaw, że nie powinien w ogóle prowadzić. Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia wcześniej zabronił mu wsiadać za kółko. Mężczyzna najwyraźniej zlekceważył ten zakaz i ruszył w drogę samochodem należącym do kogoś z rodziny.

Na tym jednak historia się nie kończy. Sprawdzanie danych kierowcy przyniosło coś jeszcze. Okazało się, że 47-latek jest osobą poszukiwaną. Jego nazwisko figurowało w systemach organów ścigania, także za pośrednictwem Międzynarodowego Biura SIRENE, które zajmuje się m.in. ustalaniem miejsca pobytu osób ściganych w Europie.

Jeszcze więcej wyszło na jaw, gdy funkcjonariusze przyjrzeli się pasażerom. W aucie siedzieli 28-letni mężczyzna i 32-letnia kobieta. Przy obojgu znaleziono narkotyki – łącznie ponad 53 gramy amfetaminy oraz niemal 5 gramów marihuany. Ilość nie pozostawiała wątpliwości, że sprawa jest poważna.

Kierowca pożegnał się nie tylko z kluczykami, ale i z nadzieją na szybki powrót za kierownicę. Odpowie za złamanie sądowego zakazu, a jego sytuację dodatkowo komplikuje fakt, że był poszukiwany. Pasażerowie również nie unikną odpowiedzialności – przed sądem będą tłumaczyć się z posiadania środków odurzających. Źródło: KPP w Trzebnicy.

TN

eprasa.pl d9026f60b3

Kto będzie wyznaczał opłaty cmentarne?

Sprawa wróciła na sesję

Sprawa cmentarnych opłat w Trzebnicy wróciła na sesję Rady Miejskiej. I choć uchwała procedowana 30 kwietnia miała formalnie „uporządkować" sytuację po rozstrzygnięciu wojewody, dyskusja pokazała, że temat wcale nie został zamknięty. Przeciwnie, pytania o odpowiedzialność, zwrot pieniędzy mieszkańcom i wieloletnie pobieranie opłat bez właściwej podstawy prawnej pozostają bez jednoznacznej odpowiedzi.

Przypomnijmy. Wojewoda Dolnośląska stwierdziła nieważność zarządzeń burmistrza Trzebnicy dotyczących opłat za korzystanie z cmentarza komunalnego przy ul. Spokojnej. Chodziło między innymi o zarządzenie z 15 kwietnia 2013 roku oraz późniejsze zarządzenia zmieniające. W rozstrzygnięciu wskazano, że **burmistrz nie miał kompetencji do samodzielnego ustalania takich opłat**, ponieważ powinna to robić Rada Miejska. Burmistrz mógłby to robić, ale dopiero po wcześniejszym upoważnieniu przez radę. Tymczasem przez lata takiej uchwały nie było.

W praktyce oznacza to, że mieszkańcy płacili opłaty ustalone na podstawie aktów, które organ nadzoru uznał za nieważne. Wojewoda zakwestionowała również część samych opłat, wskazując, że niektóre zapisy wykraczały poza ustawowe możliwości pobierania należności. Dotyczyło to między innymi opłat administracyjnych, opłat związanych z grobami murowanymi, zachowaniem grobów czy czynnościami przy nagrobkach i pochówkach.

Na kwietniowej sesji radni mieli więc zdecydować, czy przekazać burmistrzowi uprawnienie do ustalania wysokości opłat za korzystanie z cmentarza komunalnego przy ul. Spokojnej oraz cmentarza parafialnego przy ul. Prusickiej w Trzebnicy.

Opozycja już na początku zwróciła uwagę, że w uzasadnieniu uchwały zabrakło najważniejszego kontekstu.

- W tej uchwale brakuje bardzo ważnego zdania. Ta uchwała pojawiła się dlatego, że wojewoda dolnośląski stwierdził nieważność zarządzeń burmistrza dotyczących opłat cmentarnych, wskazując, że burmistrz działał bez wymaganego upoważnienia rady i wkroczył w kompetencje Rady Miejskiej - mówił radny Sławomir Ćwikła.

W jego ocenie rada powinna zachować kompetencję do ustalania opłat, zwłaszcza po tak poważnym błędzie prawnym.

- Organ (czyli burmistrz) przez kilkanaście lat ustalał bezprawnie opłaty. Wojewoda to zakwestionował, a teraz rada niejako w nagrodę ma oddać temu samemu organowi pełną swobodę w ustalaniu opłat. ***Czyli w nagrodę za gangsterkę urzędniczą mamy ten organ obdarzyć zaufaniem?*** - pytał radny i kolejne pytanie skierował wprost do wiceburmistrz Krystyny Haładaj:

- Czy potrafi pani wskazać, kto konkretnie ponosi odpowiedzialność za to, że przez lata mieszkańcy mogli być obciążani i byli obciążani opłatami ustalonymi na podstawie aktów wydanych z istotnym naruszeniem prawa? Czy najpierw będzie rozliczenie tego bałaganu, czy od razu proponuje pani awans kompetencyjny dla winowajców? - pytał.



Radni burmistrza chcą, aby to włodarz, a nie rada miejska, ustalała opłaty za usługi cmentarne



Wiceburmistrz i przewodniczący rady przekonywali, że uchwała nie jest nagrodą, lecz próbą naprawienia stanu prawnego.

- Rada Miejska ma możliwość przekazania tej kompetencji burmistrzowi. To jest właśnie kompetencja rady. Państwo zdecydujecie, czy ją przekazać - mówiła wiceburmistrz.

Przewodniczący rady podkreślał, że podobny problem występował w wielu samorządach.

- Przez wiele lat wiele samorządów opierało się na zarządzeniach wydawanych przez wójtów, burmistrzów i prezydentów. Od jakiegoś czasu nadzory wojewodów w całym kraju zauważyły ten problem i wydają stosowne rozstrzygnięcia nadzorcze - mówił Mateusz Stanisz i przy okazji zwrócił radnemu uwagę na język debaty.

- Prosiłbym, żeby pan stonował emocje i używał stosownych słów. Jesteśmy przy wysokiej Radzie Miejskiej w Trzebnicy i szacunek radzie oraz mieszkańcom się należy - powiedział.

- Powiedziałem prawdę, dla mnie to była gangsterka - odpowiedział Ćwikła.

Pozostali radni opozycji też nie dali się przekonać. W ich ocenie po rozstrzygnięciu wojewody, to rada powinna przejąć realną kontrolę nad cennikiem, a nie przekazywać ją burmistrzowi.

- Uporządkowanie tej sytuacji byłoby wtedy, gdybyśmy oddali ustalanie tych opłat i ich wysokości w ręce rady. Natomiast nie jest uporządkowaniem to, że przekazujemy znowu w ręce organu wykonawczego ustalanie tych opłat - mówił radny Marcin Raczyński.

Radny wskazywał też na sytuację finansową gminy i obawę, że opłaty mogą zostać podniesione.

- Budżet jest na skraju wytrzymałości, jesteśmy tak zadłużeni, że obawa jest taka, iż burmistrz będzie chciał podwyższyć te opłaty, żeby łatać dziury budżetowe. A my jako radni moglibyśmy temu zapobiec - mówił.

Przewodniczący rady uznał te argumenty za przesadzone.

- Trochę populizmem zapachniało w tej wypowiedzi. To jest temat, który dotyka każdego z nas, więc nie mam obawy, że nastąpią jakieś drastyczne podwyżki - stwierdził.

W tle tej dyskusji pozostały jednak pytania, które pojawiły się już po rozstrzygnięciu wojewody. **Ile pieniędzy pobrano od mieszkańców na podstawie zakwestionowanych zarządzeń? Czy gmina albo spółka zarządzająca cmentarzem przygotuje procedurę zwrotu nienależnie pobranych opłat? Kto opiniował zarządzenia pod względem prawnym? Czy wcześniej były sygnały ostrzegawcze?**

Temat ten od miesięcy podnosi radny Sławomir Ćwikła.

- To nie jest drobny błąd. To polityczny i prawny nokaut - oceniał po rozstrzygnięciu wojewody.

- Wojewoda obnażyła mechanizm, który w naszej gminie trwał latami: bezprawie, butę i kompletną ignorancję - mówił radny.

Ćwikła przypominał, że klub radnych Koalicji Obywatelskiej wcześniej próbował doprowadzić do uporządkowania sprawy.

- Pół roku temu złożyliśmy gotowy projekt uchwały, który odkręcał nielegalne zarządzenia i usuwał nienależne opłaty uderzające mieszkańców po kieszeniach - mówił.

Radny skierował również wezwanie do prezes spółki ERGO, domagając się zaprzestania pobierania opłat naliczanych na podstawie nieważnych zarządzeń. Złożył także interpelację do burmistrza, pytając między innymi o skalę pobranych kwot i możliwość uruchomienia uproszczonej procedury zwrotu pieniędzy.

- Mieszkańcy Trzebnicy nie są skarbonką dla nieudolnych urzędników - podkreślał w swoim wpisie na FB.

Podczas kwietniowej sesji na te pytania nie padły konkretne odpowiedzi. Większość rady uznała, że najważniejsze jest przyjęcie uchwały, która da burmistrzowi formalne upoważnienie do ustalania opłat. Uchwała została podjęta. „Za" jak zwykle zagłosowali tylko radni burmistrza. Cała opozycja była przeciw.

Decyzja zamyka problem prawny, ale otwiera kontekst finansowy i społeczny. Od teraz burmistrz ma już wyraźne upoważnienie rady do ustalania cennika. Nie rozstrzygnięto jednak, co z opłatami pobranymi wcześniej, na podstawie zarządzeń uznanych za nieważne.

Czy ktoś odpowie za wieloletni bałagan prawny, czy gmina policzy skalę pobranych należności i czy osoby, które płaciły bez właściwej podstawy prawnej, będą mogły odzyskać pieniądze? Na te pytania nie ma jeszcze odpowiedzi, choć każdy mieszkaniec już w tej chwili może sam wystąpić o zwrot wpłaconych pieniędzy. Ma do tego podstawę prawną w postaci rozstrzygnięcia wojewody.

Daniel Długosz

Masz temat?

ZADZWOŃ:

693-446-141

Nie jesteśmy obojętni

eprasa.pl d9026f60b3

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWa gazeta trzebnicka
Nr 19 (1536) 7 V – 12 V 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: **71/387-21-31**

Sąd oddalił zażalenie Długozimy. Burmistrz Trzebnicy nie wróci do urzędu

Sąd Rejonowy w Opolu nie uwzględnił zażalenia złożonego przez prawników Marka Długozimy. Zawieszony burmistrz Trzebnicy, który w marcu usłyszał zarzuty korupcyjne i przekroczenia uprawnień, będzie musiał pozostać poza urzędem. Nie może też kontaktować się z urzędnikami.

Próba powrotu do urzędu

Posiedzenie odbyło się w środę (9 maja) o godzinie 9.00 w Sądzie Rejonowym w Opolu. Sprawa dotyczyła zażalenia na postanowienie prokuratury o zawieszeniu Marka Długozimy w czynnościach służbowych burmistrza Gminy Trzebnica i zakazie kontaktowania się z urzędnikami.

- *Nie uwzględniono zażalenia. Postanowienie prokuratora utrzymano w mocy* - poinformował „NOWą" Stanisław Bar, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Opolu.



Marek Długozima i jego zwolennicy podczas zorganizowanej po zatrzymaniu konferencji prasowej

Chciał wrócić do urzędu

Zażalenie wpłynęło do Prokuratury Okręgowej w Opolu 9 kwietnia. Jak ustaliliśmy, dotyczyło wyłącznie środka zapobiegawczego w postaci zawieszenia w czynnościach służbowych i zakazu kontaktu z pracownikami urzędu. Prawnicy Długozimy nie zaskarżyli pozostałych środków czyli poręczenia majątkowego w wysokości 50 tys. złotych, dozoru policji ani zakazu opuszczania kraju. Oznaczało to, że burmistrz dążył przede wszystkim do powrotu do pracy.

Dzisiaj wiemy, że dowody, które zgromadziła prokuratura uzasadniają odsunięcie Długozimy od sprawowania urzędu. W środę, po zapoznaniu się z aktami sprawy, decyzję prokuratury potwierdził również sąd. To może oznaczać, że materiał dowodowy, jest na tyle mocny, że zasadnym jest, aby burmistrz nie zajmował się sprawami gminy i aby nie mógł kontaktować się z pracownikami. Niewykluczone, że wkrótce Długozima usłyszy kolejne zarzuty, bo jak informowała prokuratura śledztwo jest rozwojowe i obejmuje wiele innych wątków.

Zatrzymanie i poważne zarzuty

Przypomnijmy, że Marek Długozima został zatrzymany 26 marca wczesnym rankiem przez funkcjonariuszy Wydziału do Walki z Korupcją Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu. Jeszcze tego samego dnia został przewieziony do Prokuratury Okręgowej w Opolu, gdzie usłyszał zarzuty karne.

Śledczy zarzucają mu przekroczenie uprawnień oraz przyjmowanie korzyści majątkowych. Według ustaleń prokuratury, w latach 2015–2019 burmistrz miał podejmować decyzje o finansowaniu z budżetu gminy inwestycji realizowanych między innymi na prywatnych nieruchomościach, z pominięciem procedur przetargowych i bez odpowiedniej dokumentacji.

Łączna wartość tych wydatków ma przekraczać 2 miliony złotych. Dodatkowo śledczy wskazują na mechanizm przyjmowania części nagród od podległych pracowników. W kilku przypadkach burmistrz miał uzależniać przyznanie premii od oddania jej części.

Za zarzucane czyny grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności. Marek Długozima nie przyznał się do winy.

Środki zapobiegawcze bez zmian

Prokuratura zdecydowała się na zastosowanie wobec burmistrza środków zapobiegawczych o charakterze wolnościowym. Obejmują one poręczenie majątkowe w wysokości 50 tysięcy złotych, dozór policji oraz zakaz opuszczania kraju.

Kluczowe znaczenie ma jednak zawieszenie w czynnościach służbowych oraz zakaz kontaktu z pracownikami urzędu i innymi osobami wskazanymi przez śledczych. To właśnie te środki były przedmiotem zażalenia i to one zostały dziś utrzymane przez sąd.

Siedem lat śledztwa

Sprawa ma znacznie szerszy kontekst. Postępowanie dotyczące nieprawidłowości w Gminie Trzebnica trwa od 2019 roku i obejmuje wiele wątków.

W jego trakcie śledczy zabezpieczali dokumenty, przesłuchiwali świadków i analizowali działania urzędu na przestrzeni lat. Jednym z przełomowych momentów było skazanie w marcu tego roku dwóch urzędniczek trzebnickiego magistratu za wyprowadzanie pieniędzy z budżetu poprzez fikcyjne faktury.

Kobiety zdecydowały się na współpracę z prokuraturą, ujawniając dodatkowe informacje dotyczące funkcjonowania urzędu. Sąd uznał ich zeznania za wiarygodne, co mogło mieć znaczenie dla dalszego rozwoju śledztwa i postawienia zarzutów kolejnym osobom. We wtorek rozpoczął się też proces kolejnego oskarżonego. To przedsiębiorca Leszek Karbownik (wyraził zgodę na podanie pełnego imienia i nazwiska), który jest oskarżony przez prokuraturę o udział w procederze wyprowadzania pieniędzy. To on miał według śledczych dostarczyć „lewe faktury", na towary, które nigdy nie dotarły do urzędu. Karbownik nie przyznał się do winy i twierdzi, że nie dostarczał żadnych faktur do urzędu. (Szerzej o tej sprawie napiszemy w kolejnym numerze gazety - przyp. red.)

Wiele wątków i możliwe konsekwencje

Postępowanie prowadzone przez Prokuraturę Okręgową w Opolu obejmuje również inne obszary działalności gminy. Śledczy analizują m.in. sprzedaż nieruchomości i związane z tym zmiany planów zagospodarowania, inwestycje publiczne oraz sposób zlecania robót i usług.

Część spraw już zakończyła się konsekwencjami finansowymi dla gminy. W jednym z postępowań (działki przy Czereśniowej) sąd nakazał zwrot kilku milionów złotych wraz z odsetkami.

Co dalej z gminą?

Decyzja sądu oznacza, że Marek Długozima, który pełni funkcję burmistrza od 2006 roku, pozostaje odsunięty od władzy na czas trwania postępowania. Jego obowiązki nadal wykonuje zastępca Krystyna Haładaj.

Na tym etapie trudno przewidzieć, jak długo potrwa śledztwo i kiedy sprawa trafi do sądu. Jedno jest jednak pewne, sytuacja w trzebnickim samorządzie pozostaje napięta, a dzisiejsza decyzja sądu tylko ją utrwala.

Sprawa ma charakter rozwojowy. Do tematu będziemy wracać.

Daniel Długosz

PILNE! APEL POLICJI NA POLECENIE PROKURATURY

Dolnośląscy policjanci na polecenie prokuratury zwracają się z poniższym apelem

W Wydziale do Walki z Korupcją KWP we Wrocławiu prowadzone jest śledztwo pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Opolu przeciwko m.in. Burmistrzowi Trzebnicy dotyczące przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków.

W dniu 26 marca 2026 r., na polecenie prokuratora funkcjonariusze dolnośląskiej komendy wojewódzkiej zatrzymali Marka D. – Burmistrza Trzebnicy. Prokurator Prokuratury Okręgowej w Opolu przedstawił burmistrzowi szereg zarzutów, m.in dotyczących przypadków przyjęcia korzyści majątkowej od pracownicy Urzędu Miejskiego w Trzebnicy. Wedle poczynionych ustaleń Marek D. uzależniał przyznanie nagrody uznaniowej od przekazania sobie jej części.

Osoby, które mają wiedzę lub uczestniczyły w procederze uzyskiwania nagród uznaniowych uzależnionych od przekazania jej części burmistrzowi bądź udzielały korzyści majątkowych z innych powodów, proszone są o kontakt z Wydziałem do Walki z Korupcją KWP we Wrocławiu pod numerem telefonu: 478714878.

Przypominamy, że zgodnie z art. 229 § 6 Kodeksu karnego osoby, które poinformują o tym procederze organy ścigania zanim organy te pozyskają w tym zakresie wiedzę, nie podlegają odpowiedzialności karnej.

kom. Przemysław Ratajczyk Sekcja Prasowa KWP we Wrocławiu

Z Gminy Żmigród...

Parada, koncerty i bieg

W ostatnich dniach maja na targowisku miejskim „Mój Rynek" zaplanowano dwudniowe święto pod znakiem smoków, muzyki i sportowej rywalizacji. Impreza wraca w sprawdzonej formule, ale z bogatym programem i wyraźnym podziałem na część rodzinną, koncertową i biegową.

Tradycyjnie wydarzenie rozpocznie barwna parada smoków, która otworzy Żmigrodzkie Dni Smoka i nada ton całemu weekendowi. Już następnego dnia rano uczestnicy spotkają się na starcie 15. edycji Biegu Smoka. Organizatorzy podkreślają, że wciąż można się zapisać, bo lista startowa nie została jeszcze zamknięta.

Dwudniowa impreza odbędzie się 29 i 30 maja. W programie przewidziano koncerty popularnych artystów oraz wieczorne wydarzenia muzyczne. W piątek 29 maja o godzinie 19:30 na scenie pojawi się zespół Masters, następnie o 21:00 wystąpi Roxie Węgiel, a o 22:00 publiczność rozgrzeją DJ Kamill i Kuba Husarz. Dzień później, 30 maja, koncertową część rozpocznie o 20:30 Sławomir, o 22:00 zagra Tymek, a o 23:00 zaplanowano dyskotekę prowadzoną przez DJ Kamilla.

Rusza Tydzień Bibliotek

Biblioteka Publiczna w Żmigrodzie zaprasza mieszkańców na XXIII Ogólnopolski Tydzień Bibliotek, który odbędzie się od 8 do 15 maja pod hasłem „Odkrywasz – Otwierasz". W programie znalazły się m.in. ekologiczna gra kryminalna, warsztaty kreatywne i relaksacyjne, spacer Nordic Walking z wątkiem historycznym oraz spotkanie autorskie z Sylwią Trojanowską. Przez cały tydzień potrwa także akcja „Książka Niespodzianka". Na część wydarzeń obowiązują zapisy.

TN

eprasa.pl d9026f60b3

ECHA NASZYCH PUBLIKACJI

Wrak i urzędniczy impas. W końcu przełom?

Wrak stoi od dwóch lat i wciąż nie znika. Po długim okresie bez wyraźnych efektów pojawiły się jednak działania, które mogą doprowadzić do jego usunięcia.

Trzy tygodnie temu pisaliśmy o wraku samochodu stojącego w Trzebnicy przy skrzyżowaniu ulicy Marcinkowskiej z dawną „piątką". Od około dwóch lat przyciąga uwagę mieszkańców. Jeden z nich zgłosił nam problem, pytając, dlaczego pojazd wciąż nie został usunięty.

Ślad się urwał

Policja interweniowała w tej sprawie kilkukrotnie. Funkcjonariusze próbowali ustalić właściciela auta, jednak osoba, która je kupiła, nie przerejestrowała pojazdu. Udało się dotrzeć jedynie do poprzedniego właściciela, co uniemożliwiło dalsze skuteczne działania.

Kluczowe znaczenie ma lokalizacja wraku. Samochód nie stoi na drodze, lecz na prywatnej działce, za pasem drogi. W takiej sytuacji policja nie ma podstaw prawnych, by go usunąć, zwłaszcza że nie stwarza zagrożenia. Usunięcie auta oznaczałoby wejście na cudzy teren bez uprawnień. Właściciel działki został poinformowany o sprawie już ponad rok temu, jednak do dziś nie podjął żadnych działań.

Straż Miejska w Trzebnicy nie prowadziła własnego postępowania, ponieważ – jak podkreślała komendant Anna Cisak – sprawą zajmuje się policja. Strażnicy ograniczyli się do kontaktu z funkcjonariuszami i przyjęli, że działania są w toku. Zgłoszenie zostało odnotowane w systemie, a mieszkańców kierowano do policji. Sprawa została więc uznana przez straż za zamkniętą przez nich.

Straż przejmuje inicjatywę

W ostatnich dniach sytuacja wyraźnie się zmieniła. Od straży miejskiej otrzymaliśmy informację, że podjęła własne działania w sprawie porzuconego wraku samochodu, niezależnie od wcześniejszych czynności policji. Jak wynika z ustaleń, strażnikom udało się ustalić właściciela pojazdu na podstawie tabliczki znamionowej. Straż miejska skierowała do niego pisma. Jedno z nich pozostało bez reakcji, dlatego wysłano kolejne. W przypadku dalszego braku odpowiedzi rozważane jest podjęcie działań wobec właściciela terenu, na którym znajduje się samochód.



Gdy właściciel nie zareaguje, straż planuje dalsze kroki. Możliwe jest wystąpienie o pomoc prawną do policji właściwej dla miejsca zamieszkania właściciela, aby ustalić jego sytuację i podjąć próbę bezpośredniego kontaktu. Rozważane jest również jego przesłuchanie. Jeśli nie uda się doprowadzić do usunięcia pojazdu przez jego właściciela, możliwe będzie zastosowanie przepisów ustawy o odpadach. W takiej sytuacji wrak może zostać formalnie uznany za odpad, a obowiązek jego uprzątnięcia spadnie na właściciela nieruchomości. W przypadku niewywiązania się z tego obowiązku sprawa może trafić do sądu, który może zobowiązać właściciela do uporządkowania terenu.

Równolegle straż miejska uzyskała oficjalną odpowiedź z policji. Wynika z niej, że funkcjonariusze podejmowali działania w celu ustalenia właściciela Volkswagena. Dokument sporządzony przez dzielnicowego datowany jest na 9 kwietnia. Odpowiedź została przesłana do straży miejskiej 14 kwietnia. Wcześniej, 24 marca, straż miejska skierowała do Komendy Powiatowej Policji pismo w tej sprawie.

Czas na finał

Jeśli wszystkie próby ustalenia i zobowiązania właściciela pojazdu okażą się nieskuteczne, możliwe będzie uznanie wraku za odpad i uruchomienie procedury administracyjnej. Z ustaleń straży wynika, że nie ma w nim już podstawowych elementów, w tym silnika. Pozostała jedynie zdegradowana konstrukcja, co może mieć znaczenie przy ewentualnej kwalifikacji jako odpad. Wówczas straż wezwie właściciela terenu do uprzątnięcia pojazdu. Jeśli ten nie podejmie działań, sprawa może trafić do sądu, który może nałożyć taki obowiązek. Straż miejska zapowiada, że będzie kontynuować działania do momentu usunięcia wraku.

O sprawie nie wiedział wcześniej wydział Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Trzebnicy. O wraku, z którego mogły wyciekać płyny eksploatacyjne, nie poinformowała go policja. Podczas zbierania materiału do pierwszego artykułu naczelnik wydziału Szczepan Gurboda wskazał, że jeśli wrak zostałby zakwalifikowany jako odpad, odpowiedzialność za jego usunięcie – zgodnie z ustawą o odpadach – spoczywałaby na właścicielu nieruchomości. Zapowiedział, że sprawa zostanie sprawdzona w terenie i podjęte zostaną czynności administracyjne. Teraz, gdy powróciliśmy do sprawy, ponownie z nim się skontaktowaliśmy. Szczepan Gurboda powiedział, że pracownicy wydziału pojechali na miejsce, przeprowadzili oględziny, wykonali zdjęcia i sporządzili notatkę. Nie stwierdzili zagrożenia dla środowiska, ponieważ została tylko karoseria. Potwierdzili, że elementy pojazdu zostały wcześniej zdemontowane. Nie ma też śladów płynów eksploatacyjnych. W związku z tym nie uznano sytuacji za stwarzającą bezpośrednie zagrożenie. Na tym etapie wydział oczekuje na efekty działań straży miejskiej. Urzędnicy pozostają z nią w kontakcie i liczą, że uda się dotrzeć do właściciela pojazdu oraz doprowadzić do jego usunięcia.

Wrak nadal stoi w tym samym miejscu. Jednak po miesiącach bez rozstrzygnięcia pojawił się konkretny kierunek działań, który może wreszcie doprowadzić do jego usunięcia.

Tomek Nawrot





REKLAMA

eprasa.pl d9026f60b3

Z Gminy Zawonia...

Pomoc dla poszkodowanych w pożarze

3 maja w Czeszowie odbył się kiermasz charytatywny z którego cały dochód został przekazany na pomoc rodzinie poszkodowanej w pożarze w Czeszowie. Udało się zebrać 17 497,50 zł. Kiermasz zorganizowało również Sołectwo Kuźniczysko. Dodatkowo 2 maja KGW Zawońskie Babeczki zorganizowały wspólne lepienie pierogów, za których sprzedaż udało się zebrać 1420 zł.

Ukwiecanie okolicy

4 maja Sołectwo Zawonia zorganizowało wspólne ukwiecanie skwerku sołeckiego i terenu wokół kościoła. Rośliny dopiero się ukorzeniają, jednak już teraz można sobie wyobrazić jak pięknie rozkwitnie okolica. Dla zaangażowanych w pomoc przygotowano niespodziankę w postaci nasion kwiatów, które można było zabrać i posadzić u siebie.

KD

Z Gminy Prusice...

Kolejne spotkanie Klubu Wolontariatu

Centrum Usług Społecznych w Prusicach jakiś czas temu ogłosiło tworzenie Klub Wolontariatu do spraw różnych w gminie. Kolejne spotkanie odbędzie się już 15 maja w GOKiS, o godzinie 18:00. Wszyscy chętni są mile widziani.

Obchody Tygodnia Bibliotek

W dniach 7-15 maja w prusickiej bibliotece odbędzie się XXIII Ogólnopolski Tydzień Bibliotek odbędzie się pod hasłem „Biblioteka. Otwieracz. Odkrywasz". W programie zaplanowano m.in. warsztaty, spotkania, czy prelekcje, zarówno dla dzieci, jak i dorosłych. Szczegółowy harmonogram oraz więcej informacji można znaleźć na facebooku biblioteki.

KD

Dzieci bez miejsca po pierwszym naborze.
Czy zostaną przyjęte?

– Zwracam się z uprzejmą prośbą o interwencję i pomoc w sprawie przyjęć do przedszkoli na terenie Obornik Śląskich. Przedszkole przy ul. Sikorskiego odmówiło przyjęcia naszych dzieci, a my zostaliśmy bez zapewnionego miejsca w przedszkolu – alarmuje jedna z czytelniczek.



FOT. ZESPÓŁ SZKOLNO-PRZEDSZKOLNY W OBORNIKACH ŚL.

Dyrektor zespołu szkolno-przedszkolnego zapewnia, że dzieci zostaną przyjęte

Mieszkanka relacjonuje, że problemy zaczęły się podczas rekrutacji do przedszkola przy ul. Sikorskiego. Rodzice najpierw otrzymali informację o zakwalifikowaniu dzieci, a potem także wiadomość o przyjęciu do placówki. Kilka godzin później przyszła jednak kolejna informacja, że komisja rekrutacyjna miała się pomylić, a dzieci ostatecznie nie zostały przyjęte.

Najpierw zakwalifikowane, potem odmowa

Rodzice ponownie składali dokumenty w drugim naborze. Sytuacja się powtórzyła – najpierw otrzymali informację o zakwalifikowaniu, a później o nieprzyjęciu dzieci. Według relacji mieszkanki rodzice byli następnie kierowani do placówki przy ul. Kownackiego, choć – jak twierdzi – wcześniej nie składali tam dokumentów. Na miejscu mieli usłyszeć, że przedszkole nie posiada ich podań.

Mieszkanka uważa, że problem wynika z ograniczenia liczby oddziałów przedszkolnych w gminie. Jak relacjonuje, nie uruchomiono dodatkowych grup m.in. w Szkole Podstawowej nr 2 i w Siemianicach. Rodzice obawiają się również dużej liczebności grup i przekonują, że mniejsze oddziały sprzyjałyby lepszemu rozwojowi dzieci.

Dyrektor Przedszkola nr 1 im. Małych Odkrywców w Obornikach Śląskich, Kamila Kryś-Dynia tłumaczy, że nieporozumienia mogły wynikać z błędnego rozumienia pojęć używanych podczas rekrutacji. Wielu rodziców utożsamia zakwalifikowanie dziecka z jego przyjęciem do przedszkola, choć są to dwa różne etapy. Zakwalifikowanie oznacza jedynie, że dokumenty zostały poprawnie złożone i spełniają wymagania formalne. Dopiero później komisja rekrutacyjna, na podstawie liczby punktów i dostępnych miejsc, podejmuje decyzję o przyjęciu lub nieprzyjęciu dziecka.

Jak wyjaśniono, po pierwszym naborze prowadzona była jeszcze druga tura rekrutacji. Rodzice ponownie składali dokumenty, dlatego mogli po raz kolejny otrzymać informację o zakwalifikowaniu. Nie oznaczało to jednak gwarancji miejsca, ponieważ ostatecznie decydowała liczba wolnych miejsc.

Dyrektor informuje, że w tym roku planowano uruchomienie dodatkowej, niewielkiej grupy w pomieszczeniu wcześniej przeznaczonym na gabinet logopedyczny. Ostatecznie jednak zrezygnowano z jej tworzenia, ponieważ zgłosiło się zbyt mało dzieci.

– *Gdyby było około 18–20 dzieci, grupa zostałaby otwarta. Ostatecznie zostało tylko siedmioro dzieci, a przy tak małej liczbie nie tworzy się oddziału* – informuje Kamila Ryś-Dynia.

Jak zaznacza, utrzymanie grupy generuje praktycznie takie same koszty niezależnie od tego, czy uczęszcza do niej siedmioro czy 25 dzieci. Nauczyciele otrzymują takie samo wynagrodzenie niezależnie od ilości dzieci w grupie. Zapewnia jednocześnie, że wszystkie dzieci mają otrzymać miejsce w przedszkolu, także w innych placówkach na terenie gminy, m.in. w Pęgowie. Przedszkole przy ul. Sikorskiego w Obornikach Śl. prowadzi listę rezerwową. Dyrektor deklaruje kontakt z rodzicami, jeśli w trakcie roku zwolnią się miejsca.

Miejsca dla dzieci będą

Skontaktowaliśmy się również z Dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Obornikach Śl., Edytą Kahl - Łuczyńską. Zaznacza, że rodzice, którzy składali wnioski do przedszkola przy ul. Sikorskiego, musieli ponownie złożyć dokumenty w nowej placówce, ponieważ przedszkola nie przekazują sobie danych dzieci, ani dokumentacji, ze względu na przepisy o ochronie danych osobowych.

Dyrektor tłumaczy, że po zakończeniu głównego naboru rodzice nadal mogą składać wnioski na wolne miejsca. Jednak dyrektor ma ustawowo dwa tygodnie na wydanie decyzji. Zapewnia, że dzieci, które nie dostały się do innych przedszkoli, zostaną przyjęte. Dyrektor wyjaśnia, że nikomu nie zostało odmówione przyjęcie dziecka. Wszystkie dzieci zapisane czekają tylko na dopełnienie formalności.

Inspektor ds. oświaty w Urzędzie Miejskim w Obornikach Śl. – Małgorzata Nehrebecka, potwierdza, że gmina nie przekazuje między przedszkolami dokumentów rodziców oraz że nieporozumienie mogło wynikać z niewłaściwej interpretacji pojęć używanych podczas rekrutacji: zakwalifikowane i przyjęte.

Jak zaznacza, gmina stopniowo wygasza oddziały przedszkolne funkcjonujące przy szkołach podstawowych. Powstały one kilka lat temu, gdy zabrakło miejsc dla dzieci w przedszkolach, m.in. po napływie rodzin z Ukrainy. Teraz – jak wskazuje urząd – liczba dzieci w gminie spada, dlatego samorząd wraca do modelu, w którym dzieci przedszkolne uczęszczają do przedszkoli, a szkolne do szkół. Zapewnia, że wszystkie dzieci mają zostać objęte wychowaniem przedszkolnym. Wolne miejsca są jeszcze m.in. w przedszkolu w Pęgowie. Zdaniem rodziców mniejsze grupy sprzyjają lepszej opiece i rozwojowi dzieci. W kontekście tego Małgorzata Nehrebecka zauważa, że w gminie jest szeroka oferta przedszkoli, w tym sześć niepublicznych, w których grupy bywają mniejsze. Dodaje, że jeśli chodzi o przedszkola publiczne, to np. w przedszkolu w Pęgowie są grupy liczące 17-19 dzieci.

Burmistrz Gminy Oborniki Śl., Arkadiusz Poprawa, podczas ostatniej sesji rady miejskiej odniósł się do kosztów funkcjonowania oddziałów przedszkolnych. Jak wskazał, utrzymanie jednej grupy przedszkolnej dla jednego rocznika to wydatek rzędu od 650.000 do 700.000 zł rocznie. Koszty te pozostają na zbliżonym poziomie niezależnie od liczby dzieci w grupie.

– *Musimy te środki racjonalnie wydawać. Jeżeli pojawią się sytuacje, że trzeba będzie łączyć grupy, to mimo, że będą to decyzje niepopularne, będę je podejmował, ponieważ nie ma innego wyjścia* – stwierdził.

Tomek Nawrot

Z Gminy Oborniki Śl...

Bezpłatna zbiórka elektrośmieci

Mieszkańcy będą mogli bezpłatnie pozbyć się elektrośmieci. Zbiórka odbędzie się 9 maja w godz. 9–12 na parkingu przy Urzędzie Miejskim w Obornikach Śl. Podczas akcji będzie można oddać m.in. zużyty sprzęt RTV i AGD, komputery, telewizory, pralki, lodówki, kuchenki, a także mniejsze urządzenia elektryczne, takie jak radia, miksery czy suszarki. Przyjmowany będzie każdy sprzęt działający na prąd lub baterie.

Organizatorzy przypominają, że elektroodpadów nie należy wyrzucać do zwykłych pojemników na śmieci. Zbiórka ma ułatwić mieszkańcom ich bezpieczne i ekologiczne przekazanie do utylizacji.

TN

Słupy ogłoszeniowe zniknęły, rozkłady nieczytelne

Z problemem braku słupów ogłoszeniowych oraz trudności z odczytaniem rozkładów jazdy zgłosiła się do naszej redakcji czytelniczka. Poprosiła, abyśmy zajęli się tym tematem.



Zgłoszenie przekazała jedna z mieszkanek, działająca w imieniu osób starszych, ale – jak podkreślała – problem dotyczy nie tylko tej grupy. Według niej w mieście zostały zaledwie trzy słupy ogłoszeniowe, podczas gdy kiedyś było ich znacznie więcej. Obecnie dominują gabloty gminne, które są zamknięte i niedostępne dla mieszkańców, przez co nie mogą oni samodzielnie zamieszczać ogłoszeń.

Drugim problemem są rozkłady jazdy. Zwracano uwagę, że są drukowane bardzo małą czcionką i często umieszczone zbyt wysoko. W efekcie starsze osoby mają trudności z ich odczytaniem na przystankach.

W tej sprawie skontaktowaliśmy się z Urzędem Miejskim w Trzebnicy. Naczelnik Wydziału Utrzymania Infrastruktury i Transportu Ryszard Paprotny przekazał, że do urzędu nie docierały wcześniej sygnały o zbyt małej liczbie słupów ogłoszeniowych. Dodał również, że nie ma informacji, aby w przeszłości było ich więcej ani z jakich powodów ewentualnie mogły zostać zlikwidowane. W związku z tym nie są obecnie planowane działania w tym zakresie. W przypadku rozkładów jazdy urzędnik zapowiedział, że sprawa zostanie sprawdzona.

W tle tej sytuacji pojawia się szerszy kontekst zmieniających się form komunikacji. Coraz więcej ogłoszeń przenosi się do internetu, jednak dotyczy to głównie młodszych mieszkańców. Starsze osoby nadal chętniej korzystają z tradycyjnych form, takich jak tablice czy słupy ogłoszeniowe. Jak pokazuje praktyka w innych miejscowościach, również tam, gdzie dostęp do sieci jest powszechny, klasyczne formy ogłoszeń wciąż są wykorzystywane i nie znikają z przestrzeni publicznej.

TN

eprasa.pl d9026f60b3

Radni burmistrza "za" likwidacją szkoły w Masłowie

Rada Miejska w Trzebnicy zdecydowała o likwidacji Szkoły Podstawowej im. Leonarda Dawida Hermanna w Masłowie wraz z oddziałami przedszkolnymi. Był to najdłużej i najostrzej dyskutowany punkt sesji z 30 kwietnia. W sali obrad ścierały się dwie wizje: z jednej strony argument o demografii, kosztach i jakości edukacji, z drugiej, obawa, że wraz z zamknięciem szkoły wieś straci ważne centrum życia społecznego.

Projekt uchwały przedstawił przewodniczący rady Mateusz Stanisz, przypominając, że temat był omawiany wcześniej na komisjach i spotkaniach. Opozycja nie zgodziła się jednak z tezą, że sprawa została wyjaśniona. Radni pytali chcieli się dowiedzieć, co gmina realnie zrobiła, by szkołę uratować.

- Proszę wskazać choć jedną konkretną decyzję organizacyjną, finansową albo promocyjną, która realnie zwiększyć miała nabór do szkoły w Masłowie, poza nadaniem imienia i sztandaru. Bo jeżeli ratowaniem szkoły było głównie nadanie imienia i sztandaru, to wydaje mi się, że to nie była strategia ratunkowa, tylko uroczysta ceremonia pogrzebowa tej szkoły - mówił radny Marcin Raczyński.

- Wiele działań podejmował sam dyrektor szkoły, który szukał sposobów na pozyskanie uczniów. Były spotkania, kontakt dyrektora z rodzicami przyszłych uczniów, były działania naprawcze, jeżeli chodzi o stan budynku. Były podejmowane działania i to konkretne działania - odpowiadała wiceburmistrz Krystyna Haładaj i powoływała się na pozytywną opinię kuratora oświaty.

- Dolnośląski Kurator Oświaty dokonał wnikliwej analizy zgromadzonego materiału w sprawie, mając na względzie możliwość poprawy warunków kształcenia i wychowania, uznał, że działania podejmowane przez organ prowadzący są prawidłowe, a przede wszystkim są słuszne w aspekcie rozwojowym wszystkich dzieci – odczytała fragment opinii.

Opozycja zwracała uwagę, że w raporcie, na który wcześniej powoływała się gmina, szkoła w Masłowie nie była ujęta, a więc nie była szczegółowo analizowana jako osobna jednostka.

- Dlaczego w uchwale intencyjnej powołaliście się państwo na raport, skoro szkoła w Masłowie nie została tam szczegółowo rozpoznana jako osobna placówka? Badacie wszystkie inne szkoły oprócz Masłowa, jakby bojąc się wyników - pytał radny Sławomir Ćwikła.



Radni burmistrza Długozimy zagłosowali "za" likwidacją szkoły

- Doskonale znaliśmy sytuację szkoły w Masłowie. Wiedzieliśmy, co się tam dzieje. Chodziło o to, jak zapewnimy dzieciom dalszą przyszłość, dlatego potrzebny był audyt pozostałych szkół i ich możliwości - tłumaczyła wiceburmistrz.

Przypomnijmy, że tuż przed decyzją o likwidacji szkoły, burmistrz Marek Długozima zapewniał, że szkoła będzie utrzymana i że gmina przystępuje do termomodernizacji budynku. Radni chcieli się więc dowiedzieć, czy decyzja o odstąpieniu od prac nie zapadła jednak jeszcze przed formalnym głosowaniem nad likwidacją szkoły.

- Dlaczego miesiąc przed głosowaniem dowiedzieliśmy się, że termomodernizacja nie będzie zrobiona, chociaż głosowanie jest dopiero dzisiaj? Czyli byliście państwo pewni tego, co się za parę minut wydarzy? – pytał radny, wskazując przy okazji, że gmina zrezygnowała z dużej dotacji, która na te prace została przyznana.

- Dzieje się tak dlatego, że mamy pełne przekonanie o słuszności postępowania. O słuszności co do likwidacji szkoły w Masłowie - odpowiedziała wiceburmistrz, ale słowem nie wyjaśniła, dlaczego wcześnej władze gminy remontowały budynek i przekonywały publicznie, że placówka zostanie zachowana.

W trakcie sesji wrócił też temat remontu dachu szkoły. Radni chcieli wiedzieć, czy gmina będzie musiała zwracać dotację, skoro szkoła zostanie zlikwidowana. Dopiero pod koniec obrad naczelnik przekazał szczegółowe informacje.

- Zadanie nazywało się „Remont dachu zabytkowego budynku Szkoły Podstawowej w Masłowie". Otrzymało dotację 150 tysięcy złotych. Wartość prac to 195 407,60 zł. Inwestycja była dofinansowana z rządowego programu Polski Ład, edycji dedykowanej zabytkom. Zgodnie z regulaminem tego programu nie przewidywano okresu trwałości projektu, tak więc nie musimy zwracać tej dotacji - wyjaśnił naczelnik Artur Michałek. Dodajmy, że to były wiceburmistrz Brzegu Dolnego, który przestał pełnić funkcję, po przegranych wyborach jego szefa.

Największy spór dotyczył jednak tego, czy szkołę należało całkowicie zamknąć, czy przekształcić ją w filię z oddziałami przedszkolnymi i klasami I-III.

- Istnienie tej szkoły jako szkoły I-VIII nie ma sensu, ale cały czas myśleliśmy, że ta szkoła będzie jako filia szkoły w Kuźniczysku. Do oddziałów przedszkolnych i do trzeciej klasy być może była w stanie się utrzymać - powiedział Paweł Wolski i dodał: *- Naprawdę wydaje mi się, że w przypadku oddziałów przedszkolnych i klas I-III warto było spróbować. Dzieci z Masłowa były idealnym wspomożeniem dla Kuźniczyska w klasach IV-VIII, gdyby utrzymać przedszkole i klasy I-III.*

Wiceburmistrz przekonywała, że nawet małe dzieci potrzebują szerszego środowiska edukacyjnego.

- Ktoś kiedyś z kuratorium powiedział, że uniwersytet zaczyna się w przedszkolu. To nie jest tak, że rozwój zaczyna się po trzeciej klasie. Dajmy dzieciom prawdziwą, rzetelną edukację, możliwość rozwoju dla dzieci uzdolnionych i pomoc psychologiczno-pedagogiczną dla tych, które jej potrzebują - mówiła.

Przewodniczący rady również opowiadał się za likwidacją szkoły, wskazując na małą liczbę uczniów i ograniczone możliwości rozwoju.

- Jeżeli są klasy dwu, trzyosobowe, to naprawdę poziom nauczania nie może być za wysoki. Nie ma konkurencji, nie ma możliwości przeprowadzenia zajęć z WF-u i innych zajęć tego typu. My musimy wykazywać się odpowiedzialnością za edukację i dobro dzieci - mówił.

Wiceprzewodniczący rady Artur Gajowy zwracał uwagę na aspekt społeczny, sportowy i wychowawczy.

- Rywalizacja sportowa bardzo uczy, zarówno przegrywać, jak i wygrywać. Praca z małą grupą nie daje możliwości komunikacji, rywalizacji i współzawodnictwa. To jest ważne w kształtowaniu przyszłości - mówił.

Opozycja odpowiadała jednak, że szkoła to nie tylko miejsce nauki, ale również centrum życia lokalnego.

- Placówka szkolna w danej wsi to jest centrum kultury i centrum życia. Wokół niej skupiają się mieszkańcy. Interes małych dzieci to być jak najbliżej domu rodzinnego, jak najbliżej rodziców - powiedziała obecna na sesji, a wywołana do odpowiedzi była radna Renata Bujak Ziółkowska, odwołując się do własnych doświadczeń nauczycielskich.

Radny Marcin Raczyński mocno krytykował działania władz gminy i radnych burmistrza.

- Państwo pozbawiają mieszkańców Masłowa, Ligoty i Cerekwicy tego, żeby ta placówka istniała, choćby jako przedszkole i klasy I–III. Była możliwość, żeby od 1 września funkcjonowała jako mniejsza placówka. Państwo pozbawili mieszkańców możliwości sprawdzenia, jak to będzie działać - przekonywał.

Szczególne emocje wzbudziła sprawa najmłodszych dzieci. Radny pytał, czy przedszkolaki zostaną przeniesione razem do jednej grupy, zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami.

- To są małe dzieci, które po tym, jak zabierzecie im placówkę, będą musiały dojeżdżać. Niektóre rodziny nie mają samochodu. Znam przypadek mamy, która miała iść do pracy, a nie pójdzie przez rok, bo nie ma jak dowieźć dziecka - mówił.

Wiceburmistrz zapewniała, że każde dziecko będzie miało miejsce w wybranej placówce.

- Rodzic ma prawo zdecydowania, gdzie chce dać dziecko, do którego przedszkola czy oddziału przedszkolnego. Gwarantuję, że każde dziecko będzie miało takie miejsce, jakie sobie wybierze - odpowiedziała.

Później dodała również, że gmina przygotowuje dowóz.

- Opracowaliśmy już taki plan, żeby każde dziecko z Masłowa było dowiezione tam, gdzie chce - zadeklarowała.

Radni pytali także o przyszłość nauczycieli. Wiceburmistrz zapewniała, że osoby zainteresowane dalszą pracą otrzymają propozycje zatrudnienia.

- Kończymy projekty organizacyjne i na pewno ci nauczyciele, którzy będą chcieli podjąć pracę, nie stracą pracy. Już dziś mogę powiedzieć, że wielu nauczycieli nie jest zainteresowanych proponowanym miejscem zatrudnienia w naszych placówkach. Z każdym nauczycielem będzie rozmowa - zapewniała.

Radny Gajowy przyznał, że decyzja jest trudna, ale jego zdaniem konieczna.

- Nie zgadzam się z narracją, że państwo przedstawiacie nas jako demony zła, a siebie jako aniołów światła. Ja sam pochodzę ze społeczności wiejskiej i uczęszczałem do małej szkoły. Ta decyzja nie jest łatwa, ale argumenty edukacyjne, sportowe, ekonomiczne i demograficzne powinny nas skłonić do jej podjęcia - mówił.

Radny Sławomir Ćwikła podsumował stanowisko przeciwników likwidacji.

- My protestujemy wobec tego, że według nas zrobiliście wszystko w przeciągu kilku czy kilkunastu lat, żeby ta szkoła została zlikwidowana, a nie zrobiliście nic albo prawie nic, aby ją zachować. Dlatego będziemy głosować przeciw likwidacji - powiedział.

Przed głosowaniem przewodniczący rady stwierdził, że argumenty były wielokrotnie przedstawiane, a decyzja każdego z radnych, jest świadoma.

- Wysłuchane zostały głosy rodziców, kuratora, wszystkich komisji i wszystkich radnych. Ja ze swojej strony powiem, że z wielkim przekonaniem, że czynimy to dla dobra dzieci, zagłosuję za podjęciem tej uchwały - powiedział głośno Stanisz, jakby chciał wskazać swoim radnym z klubu, jak mają zagłosować.

Wynik głosowania był raczej przesądzony. Radni burmistrza zagłosowali „za" likwidacją szkoły w Masłowie. Cała opozycja czyli radni z klubów Koalicji Obywatelskiej i Platformy obywatelskiej byli przeciw.

Od września nie będzie szkoły w Masłowie. Dzieci, nawet te najmniejsze będą musiały dojechać do innych placówek. Co stanie się z budynkiem? Na to pytanie wiceburmistrza Haładaj nie dała jednoznacznej odpowiedzi.

Daniel Długosz

eprasa.pl d9026f60b3

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWA gazeta trzebnicka
Nr 19 (1536) 7 V – 12 V 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: 71/387-21-31

Ratowała zwierzęta. Dziś sama walczy o zdrowie

Jeszcze niedawno ratowała bezdomne koty i organizowała zbiórki na ich leczenie. Dziś sama staje przed najważniejszą walką – o własne zdrowie. Choroba przez lata pozostawała nierozpoznana, a teraz jedyną szansą na powrót do normalnego życia jest kosztowna operacja.

O sprawie poinformowała nas jej przyjaciółka, Julita Dobrzyniecka, która w wiadomości przesłanej do redakcji zwróciła się z prośbą o nagłośnienie zbiórki na operację Sylwii Kwietniowskiej. Trzy miesiące temu opisywaliśmy jej działalność – od trzech lat prowadzi w Obornikach Śląskich dom tymczasowy dla kotów „Obornickie Bezdomniaki", przez który przewinęło się około 300 zwierząt. Organizuje także internetowe bazarki w grupie „Bazarek dla Obornickich Bezdomniaków", z których dochód przeznacza na leczenie i utrzymanie podopiecznych.

– *Sylwia zawsze pomagała innym. Teraz sama potrzebuje wsparcia* – napisała.



FOT. POMAGAM.PL

Sylwia Kwiatkowska od lat pomaga zwierzętom

Zawsze gotowa do pomocy

Działania Sylwii Kwietniowskiej na rzecz bezdomnych kotów mają charakter ciągły i interwencyjny. Jak wynika z relacji jej przyjaciółki, sytuacje wymagające natychmiastowej reakcji zdarzają się regularnie, niezależnie od dnia czy warunków pogodowych. W ostatni poniedziałek i wtorek przez kilka godzin przebywała na działkach w Trzebnicy, gdzie do późnych godzin wieczornych próbowała odłowić chorego kota ze skrętem szyi. Podobnych sytuacji było więcej – w ostatniego Sylwestra, zamiast spędzać czas z bliskimi, odwołała plany i w śnieżycy przez wiele godzin łapała na działkach czteromiesięcznego kociaka, chcąc zdążyć przed wystrzałami fajerwerków.

– *Takich sytuacji jest dużo. Nieważne, czy jest mróz, deszcz czy upał. Jeśli ktoś zgłosi, że zwierzę potrzebuje pomocy, jedzie i próbuje je złapać* – mówi Dobrzyniecka.

Informacje o zwierzętach wymagających interwencji najczęściej pochodzą od mieszkańców, którzy kontaktują się z Sylwią za pośrednictwem mediów społecznościowych. Zdarzają się jednak także przypadkowe odkrycia. Podczas jednego z przejazdów samochodem, koło Żabki w Obornikach Śląskich, zauważyła uciekającego kota. Na miejscu okazało się, że przebywa tam większa grupa bezdomnych zwierząt. W efekcie rozpoczęła ich odławianie, przeprowadziła kastrację części z nich i znalazła domy dla niektórych kotów.

Siedem lat bólu

Sylwia Kwietniowska i Julita Dobrzyniecka znają się od około 12 lat. Ich relacja zaczęła się jeszcze w okresie nastoletnim i z czasem przerodziła się w bliską przyjaźń, obejmującą również ich rodziny.

– *To osoba bardzo otwarta i wrażliwa. Zawsze stara się pomagać, zarówno zwierzętom, jak i ludziom* – podkreśla Julita.

Choroba, z którą zmaga się Sylwia, przez długi czas pozostawała nierozpoznana. Objawy pojawiły się już siedem lat temu, gdy miała 19 lat. Przez kolejne lata szukała pomocy u różnych specjalistów – wykonywała badania, konsultowała się z ortopedą, endokrynologiem, przechodziła kolejne USG. Diagnoza długo nie nadchodziła.

– *Przez lata nikt nie potrafił powiedzieć, co jej dolega. Dopiero sama zaczęła szukać odpowiedzi i zaczęła diagnozować się w kierunku endometriozy – mało znanej choroby, w której tkanka podobna do tej z macicy rozrasta się poza nią, powodując silny ból. Szacuje się, że dotyczy nawet 1–2 mln kobiet w Polsce, a jej rozpoznanie często zajmuje wiele lat* – relacjonuje przyjaciółka Sylwii.

Jak mówi Julita Dobrzyniecka, decyzja o operacji nie jest wyborem, lecz koniecznością wynikającą ze stanu zdrowia. Zabieg ma zostać przeprowadzony w prywatnym Instytucie Endometriozy we Wrocławiu. Termin nie jest jeszcze ustalony – wszystko zależy od tego, kiedy uda się zebrać potrzebną kwotę. Gdy pieniądze będą dostępne, operację będzie można przeprowadzić niemal natychmiast.

– *To nie jest decyzja, którą można odłożyć. Bez operacji Sylwia nie jest w stanie normalnie funkcjonować* – mówi Julita Dobrzyniecka.

Bez szans na NFZ

Problem w dostępie do leczenia w ramach publicznego systemu zdrowia okazał się barierą nie do przejścia. Już w ubiegłym roku Sylwia Kwietniowska próbowała zapisać się choćby na konsultację w różnych ośrodkach – w Opolu, Krakowie i innych miastach. Miejsca były jednak zajęte z dużym wyprzedzeniem, nawet na rok do przodu. Dodatkowo, jak wynika z relacji kobiet skupionych w ogólnopolskich grupach wsparcia, zabiegi wykonywane w ramach NFZ często mają ograniczony zakres.

– *Kobiety mówią wprost: operacje są wykonywane w ograniczonym zakresie, bo obowiązuje określony budżet. Jeśli w trakcie wychodzą inne problemy, nie są już usuwane* – podkreśla Julita.

W przypadku prywatnej operacji planowane jest zastosowanie metody małoinwazyjnej, z wykorzystaniem niewielkich nacięć. To pozwala na dokładniejsze usunięcie zmian i ograniczenie rozległości ingerencji w organizm. W publicznym systemie takie podejście nie zawsze jest możliwe.

Najtrudniejszy okres przypadł na ostatnie półtora roku. Wtedy objawy zaczęły się nasilać, a ból stał się codziennością. Choroba postępuje, a brak odpowiedniego leczenia tylko pogarsza sytuację.

– *To choroba, o której wciąż mówi się za mało, choć dotyka bardzo wielu kobiet. Sylwia przez długi czas była z tym zupełnie sama* – dodaje.

Jedyna możliwość – operacja

Postępująca choroba coraz wyraźniej wpływa jednak na jej codzienne funkcjonowanie. Silne dolegliwości bólowe sprawiają, że zdarzają się sytuacje, w których nie jest w stanie wstać z łóżka. Ograniczenia zdrowotne przekładają się również na sytuację zawodową. Sylwia Kwietniowska straciła poprzednią pracę i obecnie ma trudności ze znalezieniem nowego zatrudnienia. Może wykonywać jedynie pracę siedzącą, bez wysiłku fizycznego, a takich ofert jest niewiele, a konkurencja duża. Poprzednie zatrudnienie było oparte na umowie zleceniu, więc nie mogła pójść na zwolnienie lekarskie.

Choroba wpływa nie tylko na codzienne funkcjonowanie, ale także na układ pokarmowy, powodując przewlekłe dolegliwości bólowe. Długotrwałe cierpienie i ograniczenia związane z tym stanem, odbiły się również na jej stanie psychicznym.

Dziś zbiórka na operację staje się dla niej jedyną realną drogą do powrotu do normalnego życia. Obecnie jej cel to kwota 50.000 zł. Jednak może ulec zmianie. Wszystko zależy od wyników rezonansu zaplanowanego w najbliższych dniach. Jeśli badanie wykaże zmiany również w obrębie jelit, koszt leczenia wzrośnie. Jak przekazał lekarz, całkowita kwota nie powinna przekroczyć 60.000 zł.



FOT. ZDJĘCIE CZYTELNIKA

Dziś Sylwia zbiera na swoją operację

Zbiórka trwa, a jej powodzenie zdecyduje o tym, czy Sylwia Kwietniowska odzyska szansę na życie bez bólu. Każde wsparcie przybliża ją do operacji, która może zatrzymać rozwój choroby i pozwolić wrócić do codzienności – tej, w której znów będzie mogła pomagać innym.

Pomóc Sylwii można wchodząc na stronę: pomagam.pl/w6r7f4

Tomek Nawrot

Pierwszy krok do wielkiej zmiany. Podpisano umowę

To nie jest jeszcze inwestycja, którą widać na pierwszy rzut oka, ale jej skutki odczują setki mieszkańców. Gmina Zawonia rusza z rozbudową kanalizacji – przedsięwzięciem, które od lat pojawiało się w planach i rozmowach o rozwoju tego

Pierwszy etap właśnie nabiera realnych kształtów. Podpisana została umowa dotycząca prac w Budczycach, gdzie powstanie nowa sieć kanalizacyjna. To początek większego projektu, który obejmie także Tarnowiec oraz samą Zawonię i ma docelowo zmienić sposób funkcjonowania gospodarki ściekowej w całej gminie.

Całość inwestycji oszacowano na blisko 55 mln zł. Kluczowe znaczenie ma tu wsparcie finansowe – 31 mln zł pochodzi z budżetu Urzędu Marszałkowskiego. Za realizację pierwszego etapu odpowiada firma WINSAN ze Ścinawki Średniej, wybrana w przetargu nieograniczonym. Wartość podpisanej umowy to dokładnie 8.822.790 zł, a zakończenie prac zaplanowano na wrzesień 2027 roku. Nowo powstająca infrastruktura zostanie połączona z oczyszczalnią ścieków w Suchej Wielkiej.



FOT. ZAWONIA.PL

TN

eprasa.pl d9026f60b3

STRAŻACY WYJEŻDŻALI WIELOKROTNIE

Ciepłe i suche dni oznaczają walkę z pożarami lasów

Ostatnie dni kwietnia i początek maja przynoszą strażakom wezwania do pożarów lasów. Ze względu na pogodę zagrożenie jest poważne, a pożary lasów rozprzestrzeniają się niezwykle szybko.


FOT. OSP BYCHOWO


FOT. OSP BYCHOWO

27 kwietnia okazał się wyjątkowo intensywny w okolicach Obornik Śląskich. Po południu, o godzinie 16.32, cztery zastępy wyjechały do pożaru poszycia leśnego w młodym lesie sosnowym. Ogień objął powierzchnię około 20 metrów kwadratowych. Kilka godzin później, o godzinie 20.37 w Jarach, płonął już ponad hektar poszycia. Dziewięć zastępów przez cztery i pół godziny podawało cztery prądy wody i dogaszało zarzewia tłumicami i łopatami.

Następnego dnia, 28 kwietnia tuż po godzinie 17:00, strażacy podjęli akcję w lesie w Przecławicach. Pagórkowaty teren z licznymi wąwozami utrudniał zarówno dojazd, jak i samo prowadzenie działań gaśniczych. Paliło się poszycie oraz pozostałości po powalonych drzewach. Jeden z dębów płonął od wewnątrz, na polecenie leśników drzewo usunięto. Cztery zastępy przez trzy i pół godziny podawały prądy wody, po czym dokładnie przelano pogorzelisko i sprawdzono teren. 2 maja wieczorem, strażacy ugasili pożar poszycia leśnego w Prawocicach – ogień na powierzchni około 10 metrów kwadratowych nie zdążył się rozprzestrzenić.

29 kwietnia, około godziny 11.40, strażacy zostali zadysponowani do Kliszkowic. Akcja gaśnicza trwała około trzech godzin. Las w Kliszkowicach zajął się ponownie 3 maja. Ogień objął obszar około pół hektara. Do działań skierowano wtedy więcej sił. Akcję wsparł śmigłowiec gaśniczy, który pomagał w walce z ogniem z powietrza. 4 maja rano o godzinie 9.01 zastępy OSP Żmigród i OSP Korzeńsko wróciły do Kliszkowic, by dogaszać resztki pożaru. Podczas tych działań do wykrywania zarzewi ognia i obserwacji terenu, druhowie z Korzeńska użyli drona.

Ostatni dzień majówki przyniósł łącznie 4 wezwania. Oprócz akcji w Kliszkowicach strażacy interweniowali w Saniach. Tam jeszcze przed przyjazdem zastępów kilkoro przypadkowych przechodniów zdążyło ograniczyć rozprzestrzenianie się ognia gaśnicami samochodowymi. Pięć jednostek dokończyło gaszenie i przelało teren. Wieczorem doszły jeszcze dwa kolejne wezwania - o godzinie 20.30 do Rościsławic, gdzie płonęła ściółka i pnie drzew, oraz o godzinie 22.07 do Siemianic.


FOT. KSRG OSP KORZEŃSKO

- Brak opadów deszczu, niska wilgotność powietrza, zmienny wiatr, małe zachmurzenie oraz dość wysoka temperatura tworzą niesprzyjającą pogodę pożarową. W takich warunkach nawet niewielki bodziec energetyczny może doprowadzić do powstania pożaru i jego szybkiego rozprzestrzeniania się. - podkreślają strażacy. Niestety, według statystyk, to **człowiek odpowiada za ponad 90% pożarów w lasach.** - *Zagrożenie pożarowe lasów jest związane z nagminnym naruszaniem przepisów przeciwpożarowych, a przede wszystkim z używaniem ognia otwartego w lasach, to jest paleniem papierosów, ognisk, użytkowaniem grilli, w miejscach do tego nieprzeznaczonych. Ponadto pożary lasów powstają w wyniku wyrzucania niedopałków papierosów z przejeżdżających przez tereny leśne samochodów.*

KD

Paliła się przyczepa i ogrodzenie. Wszystko przez trawy

Koniec kwietnia i początek maja przyniósł kolejne pożary suchych traw i pozostałości roślinnych. 27 kwietnia ogień pojawił się na polu w Masłowcu, gdzie dym zaczął przemieszczać się bezpośrednio na pobliską drogę, stwarzając zagrożenie dla ruchu. Wieczorem strażacy gasili trawę i powalony konar w Brzykowie, a następnej doby nieużytki rolne w Rościsławicach.


FOT. KP PSP TRZEBNICA

Większa akcja miała miejsce w nocy z 28 na 29 kwietnia w Marcinowie. Około północy na nieużytkach, gdzie płonęła sucha trawa, w ogniu stanęła przyczepa ze stalową konstrukcją. W gaszeniu pożaru udział brało siedem zastępów straży. Na szczęście nikt nie ucierpiał.


FOT. KP PSP TRZEBNICA

Pożar przyczepy w Marcinowie

Majówka nie była dla strażaków czasem odpoczynku. 1 maja w Świerzowie ogień na działce letniskowej objął suchą trawę, składowane drewno i gałęzie, a przy okazji spalił część ogrodzenia posesji. Sytuacja była o tyle groźna, że ogień rozprzestrzeniał się w pobliżu altanki letniskowej i sąsiadującego lasu.

Dzień później, 2 maja, strażacy wyjeżdżali czterokrotnie. W Paniowicach ogień na nieużytkach ugasili sami wędkarze, zanim przyjechała straż. W Kliszkowicach Małych płonęło 15 arów suchej trawy przy nasypie kolejowym, w Pęgowie kolejne trzy ary na nasypie, a wieczorem doszło jeszcze do pożaru nieużytków w Szewcach. Żadne z tych zdarzeń nie spowodowało uszkodzeń infrastruktury kolejowej.

3 maja w Kobylicach ogień zajął suchą trawę, iglaki i składowane drewno - pięć zastępów pracowało przez ponad półtorej godziny. Wieczorem tego samego dnia strażacy gasili jeszcze trawę w Domanowicach. W nocy z 3 na 4 maja wyjazd do Ligotki, gdzie ogień pojawił się tuż przy lesie. 5 maja w Przecławicach zastępy dostały zgłoszenie o wypalaniu pozostałości roślinnych w bliskiej odległości lasu. Ogień został ugaszony przez właściciela posesji.

Służby nieustannie przypominają, że wypalanie traw jest w Polsce nielegalne i surowo karane.

KD

~ Odeszli ~

TRZEBNICA

27 kwietnia zmarł
Śp. Aleksander Papiewski
żył 86 lat

30 kwietnia zmarł
Śp. S.M. Klaudia Irena Woźniak
żyła 81 lat

30 kwietnia zmarła
Śp. Zofia Wierzbińsa
żyła 98 lat

1 maja zmarł
Śp. Jan Antos
żył 72 lata

1 maja zmarła
Śp. Alfreda Milewicz
żyła 92 lata

2 maja zmarł
Śp. Czesław Mandziejewicz
żył 72 lata

4 maja zmarł
Śp. Tadeusz Kołodziej
żył 77 lat

OBORNIKI ŚLĄSKIE

1 maja zmarła
Śp. Elżbieta Maksymowicz
żyła 70 lat

2 maja zmarł
Śp. Marek Wróbel
żył 74 lata

3 maja zmarł
Śp. Tomasz Pająk
żył 77 lat

3 maja zmarł
Śp. Mieczysław Mazur
żył 84 lata

PRUSICE

1 maja zmarła
Śp. Honorata Roguszczak
żyła 82 lata

WISZNIA MAŁA

4 maja zmarła
Śp. Natalia Konstańczak
żyła 92 lata

ŻMIGRÓD

28 kwietnia zmarł
Śp. Robert Izdebski
żył 62 lata

29 kwietnia zmarła
Śp. Helena Szymczak
żyła 98 lat

4 maja zmarł
Śp. Władysław Wasilewski
żył 81 lat



eprasa.pl d9026f60b3

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWA gazeta trzebnicka
Nr 19 (1536) 7 V – 12 V 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: 601-735-810

Jest dyrektorem czy nie? Kolejne kontrowersje wokół PCPR-u

Spór wokół byłego dyrektora Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Trzebnicy zamiast wygasać, staje się coraz bardziej skomplikowany. Robert Korytkowski, który wygrał w sądzie walkę o przywrócenie do pracy, otrzymał właśnie świadectwo pracy, z którego wynika, że przez trzy miesiące był dyrektorem placówki. Problem w tym, że od uprawomocnienia wyroku zarząd powiatu nigdy publicznie nie potwierdził jego powrotu na stanowisko ani nie przekazał mu obowiązków i uprawnień dyrektora. W tle są zarzuty niewykonania wyroku sądu, delegowanie do ośrodka, którego legalność budzi wątpliwości, kontrola ZUS-u, oraz kolejne zgłoszenie do prokuratury.

Spór wokół zwolnienia byłego dyrektora PCPR-u w Trzebnicy wchodzi w nową fazę. Robert Korytkowski, który wygrał w sądzie walkę o przywrócenie do pracy, otrzymał właśnie świadectwo pracy ze starostwa. Dokument wywołał jednak kolejne kontrowersje. Były dyrektor twierdzi, że zawiera nieprawdę, jest poświadczeniem nieprawdy, czyli przestępstwem, ponieważ obejmuje okres, w którym – jak podkreśla – nigdy faktycznie nie został przywrócony na swoje stanowisko.

Sąd nie miał wątpliwości

Przypomnijmy, że w lipcu 2023 roku, jako dyrektor PCPR-u w Trzebnicy, został nagle odwołany przez zarząd powiatu. Sąd nie miał wątpliwości – uznał zwolnienie za bezpodstawne. Wskazał, że okoliczności podane w uchwale nie uzasadniały rozwiązania umowy. Radni opozycyjni od początku uważają, że decyzja o odwołaniu była czysto polityczna. Potwierdził to sąd w uzasadnieniu wyroku:

– ***Sąd miał na względzie, że prawdziwą przyczyną zwolnienia powoda było jego powiązanie z frakcją polityczną, z którą skłóciła się starosta*** *(abstrahując od tego, czy powiązanie to rzeczywiście istnieje, za powiązanego uważała powoda starosta, co wprost zeznała).*

Wyrok uprawomocnił się 12 grudnia ubiegłego roku. Dzień później Korytkowski zgłosił w starostwie powrót na stanowisko na piśmie.

– *Przyjęli to i dali mi skierowanie na badania. Wykonałem je i czekałem na dalsze decyzje* – relacjonował.

Radni pytali na jednej z sesji, czy zarząd wykonał wyrok i przywrócił go do pracy. Odpowiedzi nie padły. Zamiast tego 31 grudnia zarząd zdecydował o delegowaniu Korytkowskiego na trzy miesiące na stanowisko koordynatora ośrodka interwencji kryzysowej. Formalnie od 1 stycznia, choć sam zainteresowany decyzję otrzymał dopiero 28 stycznia.

– *Sędzia powiedział wprost. Mam być przywrócony na to samo stanowisko, z tym samym zakresem obowiązków, z tym samym wynagrodzeniem* – stwierdza były dyrektor.



Robert Korytkowski

Przywrócony czy nie?

Prawo dopuszcza delegowanie na inne stanowisko, nawet od początku przywrócenia na stanowisko wcześniej wykonywane, ale pod pewnymi warunkami. Musi istnieć realna potrzeba organizacyjna. PCPR szuka koordynatora ośrodka interwencji kryzysowej, ale nikt się nie zgłosił. Potrzeba więc istnieje, choć pojawia się pytanie o sens powierzania tej funkcji tylko na krótki czas. Jak przyznała Ewa Kowal – dyrektor PCPR-u, wykonuje ona równolegle czynności koordynatora. Pokazuje to, że możliwe jest łączenie tych dwóch funkcji. Łączyć je może również Robert Korytkowski. Ma bowiem odpowiednie kompetencje do pracy na stanowisku dyrektora i koordynatora.

Drugi warunek to jednoznaczne uznanie wyroku i przywrócenie pracownika na stanowisko. To oznacza formalne publiczne ogłoszenie, że jest dyrektorem, powierzenie jemu obowiązków dyrektora, upoważnień i wynagrodzenia na tym stanowisku. Zarząd tego nie zrobił – nie potwierdził tego ani radnym, ani samemu Korytkowskiemu, ani pracownikom PCPR-u. W praktyce oznacza to, że wyrok nie został w pełni wykonany. Tymczasem prawo jasno wskazuje, że to on – jako osoba przywrócona wyrokiem, ma pierwszeństwo w pełnieniu funkcji dyrektora przed osobą obecnie pełniącą tę funkcję. Sąd może uznać więc, że decyzja zarządu powiatu o delegowaniu Roberta Korytkowskiego na stanowisko koordynatora, bez jednoczesnego przekazania mu stanowiska dyrektora, jest brakiem realizacji wyroku sądu.

Robert Korytkowski nie podjął pracy jako koordynator.

– *Wyrok mówi jednoznacznie, że mam być przywrócony na stanowisko dyrektora Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, a nie na koordynatora* – argumentuje.

Ośrodek, którego formalnie nie było?

Poinformował też, że przebywał na zwolnieniu lekarskim. Zwracał też uwagę na niepewność sytuacji i brak gwarancji dalszej pracy po trzymiesięcznym delegowaniu. 19 lutego zarząd powiatu w związku z nie podjęciem przez Roberta Korytkowskiego pracy na stanowisku koordynatora, choć zgłaszał gotowość – zgodnie z wyrokiem sądu, podjęcia pracy jako dyrektor, podjął uchwałę o jego dyscyplinarnym zwolnieniu.

Tymczasem nastąpiła kolejna kuriozalna sytuacja. Otóż zarząd powiatu na sesji rady powiatu w czwartek 30 kwietnia przedstawił uchwałę o… utworzeniu Powiatowego Ośrodka Interwencji Kryzysowej. Tego samego, do którego delegował 1 stycznia Roberta Korytkowskiego. Radni opozycyjni wskazywali, że powołanie ośrodka z datą wsteczną jest niezgodne z prawem. Mecenas utrzymywał, że prawo tego nie zabrania. Sprawę rozstrzygnie nadzór wojewody. Jeśli uzna, że uchwała narusza prawo, może stwierdzić jej nieważność. Co prawda zarząd przed rozpoczęciem jego funkcjonowania powołał go swoją uchwałą, lecz nagłe, po dwóch latach, przedłożenie radnym uchwały o powołaniu go, rodzi pytania o cel tego posunięcia. Jeśli bowiem stoi za tym wymóg prawny uchwalenia przez radę powołania ośrodka, aby mógł zgodnie z prawem funkcjonować i jeśli nie można tego dokonać z datą wsteczną, wtedy by się okazało, że formalnie nie istniał. Tym samym delegowanie Roberta Korytkowskiego do nieistniejącego ośrodka interwencji kryzysowej, byłoby bezdyskusyjnym dowodem, że postanowienie sądu nakazujące przywrócenie go do pracy nie zostało zrealizowane. Więcej o uchwaleniu utworzenia ośrodka interwencji kryzysowej piszemy w oddzielnym artykule na tej stronie.

Kolejne kontrowersje

Jakby tego było mało, w czwartek 2 maja, otrzymał ze starostwa powiatowego świadectwo pracy, że pracował od 12 grudnia 2025 r. do 11 marca na stanowisku… dyrektora. Przypomnijmy, że zarząd powiatu od uprawomocnienia wyroku 12 grudnia nigdy nie wykazał działań potwierdzających, że przywraca go na stanowiska dyrektora. Nie podał tego do publicznej wiadomości, nie poinformował o tym ani Roberta Korytkowskiego, ani obecną dyrektor, ani pracowników PCPR-u. Nie przekazał jemu obowiązków dyrektora, jak i stosownych upoważnień. Informował, że zatrudnia go na stanowisku koordynatora w ośrodku interwencji kryzysowej. Rodzi to mocne przesłanki, że świadectwo pracy jest niezgodne z prawdą.

– *Zarząd powiatu moim zdaniem poświadczył nieprawdę, ponieważ nie byłem dyrektorem, nie zostałem przywrócony do pracy. Według mnie napisali, że byłem dyrektorem w wyniku tego, że powiadomiłem prokuraturę o niewykonaniu wyroku, co jest przestępstwem i zarząd próbuje to uregulować prawnie, aby nie ponieść odpowiedzialności. To świadectwo oddam i powiadomię prokuraturę o poświadczeniu nieprawdy* – zapowiada były dyrektor.

W lutym już zgłosił do prokuratury niewykonanie wyroku przez zarząd powiatu. Jak mówi, w tej sprawie prokuratura przesłuchała już dwóch radnych. Wezwani na przesłuchanie mają być członkowie zarządu.

To nie wszystko. Sprawą zajął się ZUS. Jak twierdzi Robert Korytkowski, dopiero po kontroli PCPR zgłosił go do ubezpieczenia jako swojego pracownika. Stało się to dopiero w marcu, choć zgodnie z przepisami pracodawca ma na taki obowiązek siedem dni. W tym przypadku termin upłynął 19 grudnia.

W związku z tą sprawą pojawiły się kolejne wątpliwości prawne. Wojewódzki Sąd Administracyjny uznał wcześniejszą uchwałę zarządu powiatu o odwołaniu Roberta Korytkowskiego za wadliwą. Sprawa trafiła do NSA. Jeśli wyrok zostanie utrzymany, może się okazać, że były dyrektor przez cały ten czas formalnie pozostawał pracownikiem PCPR-u. To otworzyłoby drogę do roszczeń o odszkodowanie za ponad 2,5 roku bez dopuszczenia do pracy.

– *Zasadą praworządności jest, że prawo obowiązuje wszystkich w równym stopniu, również przedstawicieli władzy. Sądy jako trzecia władza są niezawisłe i stoją na straży porządku prawnego. Działania Pani Starosty, legitymizowane przez zarząd powiatu i radnych tworzących koalicję rządzącą w powiecie: reprezentujących PiS oraz radnych z Komitetu Marka Długozimy, naruszają ten porządek, tworząc podwaliny pod system dyktatorski. W tym sporze już nie chodzi tylko o mnie, lecz właśnie o ten porządek prawny, o szacunek do instytucji, jaką jest niezawisły sąd* – podkreśla Robert Korytkowski.

Tomek Nawrot

Spór o legalność uchwały

Podczas sesji rady powiatu w czwartek, 30 czerwca, radnym został przedłożony projekt uchwały w sprawie utworzenia Powiatowego Ośrodka Interwencji Kryzysowej w Trzebnicy i jego połączenia z PCPR. Szybko wśród radnych opozycyjnych pojawiły się wątpliwości dotyczące wstecznego obowiązywania zapisów.

Kontrowersje wzbudziło to, że ośrodek interwencji kryzysowej istnieje i działa od dwóch lat. Radny Robert Adach wskazywał, że cofanie uchwały do 2024 roku wymaga wyraźnej podstawy ustawowej, której jego zdaniem tu nie ma. Podkreślał też, że uchwała zarządu nadal funkcjonuje i nie powinna być podważana uchwałą rady powiatu, w kontekście jej znacznie późniejszego uchwalenia.

– *Jeśli podważymy uchwałę zarządu, możemy sami stworzyć problem, bo gdyby nasza uchwała była nieważna wstecz, okaże się, że wynagrodzenia pracowników ośrodka były wypłacane bez podstawy prawnej* – przekonywał.

Proponował, by zamiast tworzenia nowej jednostki ograniczyć się do zmian w regulaminie PCPR.

Mecenas przypomniał, że sprawa była omawiana na komisjach i uzgodniona z nadzorem wojewody. Jak tłumaczył, zapis o dacie wstecznej ma charakter zabezpieczenia.

– *Data wsteczna jest na wszelki wypadek, gdyby coś stało się z uchwałą zarządu. Tą uchwałą tylko potwierdzamy, że jednostka istniała i istnieje. W najgorszym przypadku nadzór uchyli tylko zapis o dacie wstecznej. Uchwała i tak wejdzie w życie, więc nic złego się nie wydarzy* – zapewniał.

Robert Adach nie był przekonany do tych argumentów.

– *Na komisji mówiliście, że RIO zwróciło na to uwagę, ale nie ma tego na piśmie. Dopóki nie ma dokumentu, nic nie zostało ustalone* – argumentował.

Podkreślał, że decyzję można podjąć, ale bez nadawania jej mocy wstecznej. W podobnym tonie wypowiadał się radny Robert Borczyk. Zwracał uwagę, że regulamin już funkcjonuje, a kontrole nie wykazały nieprawidłowości. Podkreślał, że nie powstała żadna nowa jednostka, a jedynie wydzielono komórkę w PCPR. Jego zdaniem podejmowanie uchwały może niepotrzebnie wywołać wątpliwości i skończyć się rozstrzygnięciem nadzorczym. Również przekonywał, by pozostawić obecny stan bez zmian.

Mimo zastrzeżeń uchwała została przegłosowana. Z nieoficjalnego źródła dowiedzieliśmy się, że być może zarząd zreflektował się, że powołanie ośrodka musi być usankcjonowane uchwałą rady. Być może ma to też związek ze sprawą Roberta Korytkowskiego, o czym piszemy w artykule zamieszczonym obok.

Tomek Nawrot

eprasa.pl d9026f60b3

Złoże Trzebnica IG-1. Mogą być duże obostrzenia dla mieszkańców

Temat geotermii i przyszłości uzdrowiska w Trzebnicy powrócił podczas sesji przy okazji uchwały dotyczącej przystąpienia do sporządzenia planu zagospodarowania dla złoża wód leczniczych - Trzebnica IG-1.

Choć uchwała miała charakter formalny, szybko przerodziła się w dyskusję o stanie całego projektu „Trzebnica-Zdrój". Radni zwracali uwagę, że projekt uzdrowiska od lat jest zapowiadany, ale efekty są niewidoczne.

- *Od 14 lat mamy informację, że jesteśmy na ostatniej prostej, jeżeli chodzi o uzyskanie statusu uzdrowiska. Nikt już w to nie wierzy. Bardzo proszę, żeby pani uwiarygodniła to, że gmina rzeczywiście zmierza do uzyskania tego statusu* - przypomniał Marcin Raczyński.

Dodatkowe wątpliwości budził sam projekt uchwały i sposób wyznaczenia obszaru.

- Obszar zaznaczony jest jakimś „kreskowanym jajkiem" na mapie, bardzo ogólnikowym. To jest specyficzna uchwała dotycząca specyficznego obszaru, dlatego proszę o wyjaśnienie - mówił radny.

Naczelnik wydziału architektury Joanna Bębenek tłumaczyła, że sytuacja jest wyjątkowa.

- *Mamy udokumentowane złoże wód leczniczych Trzebnica IG-1. To nakłada na nas obowiązek uwzględnienia tego złoża w planach zagospodarowania przestrzennego. Obszar obejmuje aż 40 planów miejscowych, dlatego przyjęliśmy uproszczoną formę* - wyjaśniała.

Jak podkreślała, rozwiązanie było konsultowane z urzędem wojewódzkim.

- *Nawet w urzędzie wojewódzkim nie było jednoznacznego rozwiązania, bo to jest nowa sytuacja. Ustaliliśmy, że będziemy wprowadzać zapisy o złożu przy okazji zmian poszczególnych planów* - mówiła. Chodziło o to, aby nie zmieniań 40 planów zagospodarowania przestrzennego, bo to związane byłoby z ogromnymi kosztami.



Nikt nie ma pewności czy uda się w Trzebnicy odkryć pokłady gorącej wody

Radni dopytywali jednak o konkretne konsekwencje dla mieszkańców.

- *Skoro mamy coś chronić, to z pewnością są jakieś potencjalne niedogodności. Jakie ograniczenia mogą wystąpić dla mieszkańców?* - padło pytanie.

Urzędniczka przyznała, że na tym etapie nie ma jeszcze pełnych odpowiedzi.

- *To wyniknie dopiero na etapie tworzenia planu i uzgodnień z instytucjami. Wtedy będziemy mogli określić konkretne ograniczenia* - odpowiedziała naczelnik.

Największe emocje dotyczyły jednak operatu uzdrowiskowego i stref ochronnych ABC.

- *Firma dostała 74 tysiące złotych za operat uzdrowiskowy i do dziś go nie ukończyła. Dlaczego tym zajmują się pracownicy urzędu, skoro powinna to robić firma?* - pytał radny Raczyński.



Budynek zakupiony pod "uzdrowisko" za 8 milionów złotych, stoi i niszczeje

Wiceburmistrz Krystyna Haładaj odpowiadała, że udział urzędników jest naturalny i poprosiła naczelnik, aby wyjaśniła o co chodzi.



Małgorzata Durbajło - Mrowiec, Artur Michałek i Szczepan Gurboda

- Przy przygotowaniu takiego dokumentu zawsze uczestniczą pracownicy urzędu. Bez względu na to, czy jest firma zewnętrzna, źródłem informacji są właśnie pracownicy - tłumaczyła Małgorzata Durbajło - Mrowiec, przedstawiona przez wiceburmistrz, jako naczelnik. To ona miała pisać razem z burmistrzem „opracowania naukowe", które później włodarz przedstawiał jako wymagane publikacje przy doktoracie.

Durbajło - Mrowiec zapewniała, że prace trwają.

- *Strefy ochrony uzdrowiskowej są w trakcie opiniowania. Kiedy będą gotowe, zostaną przedstawione mieszkańcom i poddane konsultacjom społecznym* - mówiła.

Opozycja nie kryła jednak frustracji.

- *My nie wiemy, czy jesteśmy na etapie dwóch miesięcy, dwóch lat czy dwudziestu lat. To jest sztandarowy projekt gminy od 14 lat, a my nie wiemy, kiedy powstanie podstawowy dokument* - podsumował radny.

Mimo wątpliwości uchwała została przyjęta. Oznacza to rozpoczęcie formalnych prac planistycznych związanych ze złożem.

Czy przełoży się to na realny postęp w drodze do uzdrowiska? Na to pytanie radni i mieszkańcy wciąż nie znają odpowiedzi. Sprawa jest o tyle ciekawa, bo urzędnicy ukrywają przed radnymi najważniejszy dokument czyli „operat uzdrowiskowy" twierdząc, że nie jest ukończony. Jadnak jak wynika z dokumentów, do których dotarła „NOWa", gmina za wykonanie operatu już zapłaciła. Ale skoro nie jest zrobiony w całości, to powstaje pytanie, za co właściwie zapłacono?

Ani radni, ani mieszkańcy nie dowiedzieli się też, jakie restrykcje powstaną i czego mogą spodziewać się mieszkańcy, gdy złoże „wód leczniczych" będzie eksploatowane. Może się okazać, że np. nie będzie można na działkach prowadzić pewnych usług. Burmistrz i jego świta od dawna informują o „uzdrowisku", ale nie chcą o tym rozmawiać otwarcie. Burmistrz Marek Długozima i przewodniczący rady Mateusz Stanisz, nie przyjęli dotąd naszego zaproszenia do podcastu na żywo. Chcieliśmy przeprowadzić takie nagranie, między innymi po to, aby mieszkańcy mogli zadać pytania. Uzdrowisko zawsze wprowadza pewne restrykcje. Jakie? Tego trzebnicka władza nie chce ujawniać.

Daniel Długosz

Z Gminy Trzebnica...

Patriotyczne zajęcia

Na lekcjach historii w SP nr 3 zrealizowane zostały patriotyczne zajęcia edukacyjne. Uczniowie zaangażowali się w przygotowania i zbierali materiały dotyczące Dnia Flagi Rzeczypospolitej Polskiej oraz Święta Konstytucji 3 Maja. W ramach projektu powstała wystawa prac uczniów - plakatów i biało-czerwonych dekoracji.

Dekoracja zwycięzców

W Gminnej Hali Sportowej odbyła się odbyła się uroczysta dekoracja uczestników i zwycięzców 2. Międzyszkolnej Olimpiady Badmintona w Trzebnicy. W tegorocznej edycji udział wzięły reprezentacje szkół: SP nr 1, SP nr 2, SP nr 3 oraz SP w Ujeździcu Wielkim. Rywalizacja toczyła się różnych kategoriach. Od stycznia rozegrano trzy rundy turniejowe, a w sumie odbyło się aż 216 meczów. Wszystkim gratulujemy!

KD

Z Gminy Wisznia Mała...

Gminny Dzień Dziecka

W niedzielę, 31 maja, odbędzie się przy sali spotkań w Psarach Gminny Dzień Dziecka. Organizatorzy przygotowali wiele atrakcji dla dzieci i całych rodzin. W programie znajdują się m.in. występy mażoretek, pokazy taneczne grupy baletowej oraz pokaz iluzjonisty. Nie zabraknie również dmuchańców, 18-osobowej karuzeli, eurobungee, bubble house z balonami czy piany party.

Na uczestników czekać będą także animacje, malowanie buziek, tatuaże, bańki dmuchane, gry i zabawy sportowe, warkoczyki oraz strefa dla najmłodszych dzieci. Będą również stoiska gastronomiczne. Zabawa potrwa od godz. 13 do 19.

TN

eprasa.pl d9026f60b3

www.oborniki-slaskie.pl
oborniki@oborniki-slaskie.pl
tel. 71/310-35-19

NOWa gazeta trzebnicka

Nr 19 (1536) 7 V – 12 V 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: **71/387-21-31**

Uroczysta Akademia i Obchody z okazji Święta Konstytucji 3 Maja

W atmosferze podniosłości i szacunku dla historii odbyła się uroczysta Akademia upamiętniająca 235. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

W wydarzeniu wzięli udział przedstawiciele władz, delegacje instytucji, oraz najmłodsi mieszkańcy, którzy wspólnie oddali hołd twórcom jednego z najważniejszych aktów prawnych w dziejach Polski.

Istotnym elementem uroczystości było odznaczenie krzyżem za zasługi Pani Stanisławy Wróbel oraz złożenie wiązanek przy obelisku. Symboliczne gesty pamięci podkreśliły znaczenie tego święta oraz przywiązanie do wartości patriotycznych i narodowej tożsamości.



Podczas Akademii odczytano Apel Pamięci, który stanowił moment szczególnej refleksji i zadumy nad historią Ojczyzny. Program wzbogaciły również krótkie występy o charakterze patriotycznym w wykonaniu dzieci.



Uroczystość była ważnym wydarzeniem integrującym lokalną społeczność oraz przypominającym o znaczeniu Konstytucji 3 Maja – symbolu wolności, jedności i dążenia do nowoczesnego państwa.

(red)















Ogłoszenia Urzędu Miejskiego w Obornikach Śląskich

Wyciąg z Zarządzenia Burmistrza Obornik Śląskich nr 72/2026 z dnia 05.05.2026r.
w sprawie ogłoszenia pierwszego przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż niezabudowanej działki gruntu położonej w Obornikach Śląskich przy ul. Ofiar Katynia

w dniu **18.06.2026 r. o godzinie 10:00**, w budynku „A" Urzędu Miejskiego w Obornikach Śląskich ul. Trzebnicka 1, pokój nr 4, przeprowadzony zostanie pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż opisanej w poniższej tabeli niezabudowanej działki gruntu:

adres oznaczenie geodezyjne powierzchnia nr KW nieruchomości	*przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania*	*cena wywoławcza (netto)*	*wysokość wadium termin wpłaty*
OBORNIKI ŚLĄSKIE ul. Ofiar Katynia dz. nr 1143 pow. 241 m² WR1W/00017005/7	W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego dla miasta Oborniki Śląskie zatwierdzonym uchwałą Rady Miejskiej nr XXVII/187/25 z dnia 18 grudnia 2025r . działka położona na obszarze oznaczonym symbolem 56MNW-MNB – zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna wolnostojąca i bliźniacza. Teren objęty strefą „K" ochrony krajobrazu. Działka w kształcie regularnego wydłużonego prostokąta. W północnowschodnim narożniku działki usytuowana studzienka kanalizacji deszczowej sąsiedniego budynku mieszkalnego. Wg ewidencji gruntów: dr -drogi.	**16.500,00 zł + 23 % VAT**	**1.650,00 zł 15.06.2026r.**

Pełna treść Zarządzenia Burmistrza Obornik Śląskich nr 72/2026 z dnia 05.05.2026 r. opublikowana w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego bip.oborniki-slaskie.pl w zakładce *Nieruchomości – Ogłoszenia o przetargach* oraz na stronie internetowej urzędu www.oborniki-slaskie.pl w zakładce Gospodarka - Gospodarka Nieruchomościami. Szczegółowych informacji o nieruchomości będącej przedmiotem przetargu można uzyskać w Wydziale Urbanistyki i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Obornikach Śląskich ul. Trzebnicka 1, tel. 71 310-35-19 wew. 435.

Burmistrz Obornik Śląskich podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Obornikach Śląskich przy ul. Trzebnickiej 1 zostało wywieszone na okres 21 dni Zarządzenie nr 73/2026 z dnia 05.05.2026 roku, w sprawie ogłoszenia wykazu obejmującego nieruchomości gruntowe położone w Obornikach Śląskich w rejonie ul. Nowowiejskiej, będące własnością Gminy Oborniki Śląskie przeznaczone do sprzedaży.
Termin złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje roszczenie o pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami upływa z dniem 16.06.2026 r.
Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości zamieszczonej w wykazie można uzyskać w Wydziale Urbanistyki i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Obornikach Śląskich ul. Trzebnicka 1, tel. 71 310-35-19, wew. 435.



eprasa.pl d9026f60b3

Ojczyzna jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli

Mieszkańcy Gminy Prusice w czwartek 30 kwietnia 2026 roku świętowali wspólnie 235. Rocznicę Uchwalenia Konstytucji.



Mieszkańcy Gminy Prusice uroczyście świętowali obchody 3. Maja



Wiem, że słowo KONSTYTUCJA może wydawać się trudne, ale w rzeczywistości oznacza coś bardzo ważnego i bliskiego każdemu z Nas. To zbiór zasad, które pomagają uporządkować życie w Państwie – tak, aby było ono sprawiedliwe, bezpieczne i przyjazne dla wszystkich obywateli – mówił Burmistrz Igor Bandrowicz

Serce Gminy czyli Rynek w Prusicach zrobił się w czwartkowy poranek biało -czerwony, a to wszystko za sprawą uroczystych obchodów 235. Rocznicy Uchwalenia Konstytucji 3 Maja, podczas których uczciliśmy jedno z najważniejszych wydarzeń w historii naszej Ojczyzny — uchwalenie pierwszej w Europie i drugiej na świecie Konstytucji.

Podczas pierwszej części obchodów na Rynku na zgromadzonych czekał hymn z Wieży Ratusza, wspólne odśpiewanie hymnu narodowego, program artystyczny w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Prusicach, polonez, a także wystąpienia przybyłych gości.

- 235 lat temu Polacy mieli odwagę stworzyć Konstytucję. Chcieli, aby Polska była silnym, nowoczesnym państwem, w którym każdy człowiek ma swoje prawa i jest traktowany z szacunkiem – mówił Burmistrz Igor Bandrowicz przede wszystkim do dzieci i młodzieży, dodając: *- Jak powiedział Hugo Kołłątaj, jeden z twórców Konstytucji 3 Maja: „Ojczyzna jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli." To zdanie, choć powstało dawno temu, jest bardzo aktualne także dziś. Bo oznacza, że każdy z nas – niezależnie od wieku – ma wpływ na to, jaka jest Polska. Drodzy Młodzi Przyjaciele, to właśnie Wy jesteście przyszłością naszej Małej Ojczyzny i całego kraju. To od Waszej wiedzy, postawy i zaangażowania będzie zależeć, jak będzie wyglądała Polska w przyszłości. Patriotyzm nie zawsze oznacza wielkie, historyczne czyny. Bardzo często zaczyna się od codziennych, prostych rzeczy: od uczciwości, od wzajemnego szacunku, od chęci pomagania innym i dbania o miejsce, w którym żyjemy. Jako Burmistrz Gminy Prusice jestem dumny, że mogę patrzeć, jak młode pokolenie Naszej Gminy rozwija się, uczy i buduje swoją przyszłość. Wierzę, że będziecie kontynuować to, co najlepsze w naszej historii – odwagę, odpowiedzialność i troskę o drugiego człowieka. Życzę Wam, abyście zawsze wierzyli w siebie, odważnie realizowali swoje marzenia i nigdy nie zapominali, jak ważne jest bycie częścią wspólnoty. Bo Polska to nie tylko przeszłość. Polska to Wy – tu i teraz.*



W uroczystych obchodach licznie uczestniczyli Radni i Sołtysi Gminy Prusice



Kwiaty pod pomnikiem na Skwerze Niepodległości w imieniu samorządu prusickiego złożyli Burmistrz Igor Bandrowicz, Wiceburmistrz Grzegorz Terebun i Sekretarz Iwona Kurowska

Następnie miał miejsce patriotyczny przemarsz ul. Żmigrodzką na Skwer Niepodległości, gdzie zgromadzone delegacje złożyły kwiaty pod pomnikiem.

- Bardzo dziękuję wszystkim, którzy włączyli się w organizację czwartkowych uroczystości, a przede wszystkim uczniom Szkoły Podstawowej w Prusicach, bo to Wy, Wasza pasja, twórczość i talenty były najbardziej widoczne – podkreśla włodarz prusickiego samorządu *-Podziękowania składam także dla dyrektorów szkół, nauczycieli, Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Prusicach wraz z Pracownikami, kierowników i dyrektorów jednostek gminnych, Radnych, Sołtysów, a także harcerzy z terenu Naszej Gminy, bo bez Was to święto nie miałoby tak pięknej oprawy.*

Czwartkowy dzień był świętem radości, dumy, patriotyzmu i wspólnoty. Niech biało-czerwone barwy przypominają Nam zawsze o tym, co mamy najcenniejszego – o wolności, miłości do Ojczyzny i o tym, że razem możemy wszystko.



Do świętujących dzieci i młodzieży ze Szkoły Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Prusicach dołączyli dzieci ze Żłobka pod Trzema Wieżami w Prusicach



Poloneza na płycie Rynku odtańczyli uczniowie klasy 2b i 3a



Taniec z szarfami w barwach narodowych wykonała grupa przedszkolna 5-latków OPa „Słoneczka"



eprasa.pl d9026f60b3

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWA gazeta trzebnicka
Nr 19 (1536) 7 V – 12 V 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: 71/387-21-31

WOJEWÓDZTWO DOLNOŚLĄSKIE

Wiadomości z regionu

DOLNY ŚLĄSK

PARTNER STRONY: URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

Rekord za rekordem. Koleje Dolnośląskie przyspieszają dzięki środkom z UE

Ponad 2,5 miliona pasażerów w jednym miesiącu, rosnąca flota i miliardowe inwestycje - Koleje Dolnośląskie osiągają najlepsze wyniki w swojej historii. Za sukcesem stoi konsekwentna polityka rozwoju i skuteczne wykorzystanie funduszy unijnych.



- Zależy nam na tym, aby jak najwięcej Dolnoślązaków wybierało kolej w codziennych przejazdach - marszałek Paweł Gancarz

Rozwój regionalnego przewoźnika to dziś jeden z najważniejszych projektów transportowych na Dolnym Śląsku. Inwestycje obejmują zarówno nowoczesny tabor, jak i infrastrukturę, która umożliwia rozszerzanie siatki połączeń i przywracanie linii kolejowych.

- *Do końca 2026 roku Koleje Dolnośląskie będą dysponowały 108 pojazdami, a jest to możliwe właśnie dzięki środkom europejskim. To prawie 1,6 miliarda złotych dofinansowania. Jeśli doliczymy inwestycje w infrastrukturę, mówimy o kwocie blisko 2,5 miliarda złotych* - podkreśla **Paweł Gancarz, Marszałek Województwa Dolnośląskiego.**

REKORDY, KTÓRE NAPĘDZAJĄ ROZWÓJ

Marzec 2026 roku był przełomowy. Z usług przewoźnika skorzystało dokładnie 2 526 096 pasażerów - o ponad 6 proc. więcej niż podczas poprzedniego rekordu i aż o 16 proc. więcej niż miesiąc wcześniej.

- *Koleje Dolnośląskie co roku biją rekordy. Dziś w ciągu jednego roku spółka przewozi więcej pasażerów niż przez pierwsze 10 lat działalności* - zaznacza **marszałek Paweł Gancarz.**

Jak podkreśla wicemarszałek Michał Rado, skala inwestycji bezpośrednio przekłada się na zainteresowanie podróżnych.

- *Miliardy złotych, które przeznaczamy na kolej, procentują milionami podróżnych miesięcznie. Nowoczesny tabor, dobra oferta i wysoka jakość przewozów to w dużej mierze efekt mądrze i skutecznie zainwestowanych funduszy unijnych* - mówi **Michał Rado, Wicemarszałek Województwa Dolnośląskiego.**

NOWE POCIĄGI W SZYBKIM TEMPIE

- *Koleje Dolnośląskie dysponują już dziesięcioma pojazdami zakupionymi z najnowszego programu KPO. Zamówiliśmy je wcześniej, więc podpisania umowy do wprowadzenia ich do ruchu minęło zaledwie sześć miesięcy. Wartość dofinansowania wyniosła 309 milionów złotych* - mówi **Damian Stawikowski, prezes Kolei Dolnośląskich.** - *To jednak dopiero początek, kolejne 10 pojazdów jest w produkcji. Docelowo flota powiększy się do 108 pojazdów* - dodaje.

KOLEJ BLIŻEJ MIESZKAŃCÓW

- *Fundusze europejskie zmieniają rzeczywistość. Dzięki nim osoby z mniejszych miejscowości mogą łatwiej docierać do większych ośrodków i realizować swoje cele* - podkreśla **Joanna Sterzyńska-Lindberg z Komisji Europejskiej.**

Środki UE pozwalają także na odbudowę zamkniętych linii kolejowych. Pociągi wróciły już m.in. do Bielawy Lubina, Sobótki, Karpacza, Chocianowa czy Świeradowa-Zdroju, a w planach są kolejne kierunki - Stronie Śląskie, Lądek-Zdrój czy Srebrna Góra.

Dziś Koleje Dolnośląskie przewożą rocznie ponad 25 milionów pasażerów. Wszystko wskazuje na to, że w 2026 roku wynik ten może zbliżyć się do 30 milionów. Spółka rozwija połączenia także poza regionem, docierając do czterech województw. Dolny Śląsk pokazuje, że dobrze wykorzystane fundusze europejskie przekładają się na realną zmianę - nowoczesną, szybką i dostępną kolej.

TS



- Kolej na Dolnym Śląsku to dziś naturalny wybór - szybka, wygodna i dopasowana do codziennych potrzeb mieszkańców – Michał Rado, Wicemarszałek Województwa Dolnośląskiego



Koleje Dolnośląskie dysponują jedną z najnowocześniejszych flot w Polsce

eprasa.pl d9026f60b3

Sport

Mażoretki z medalami w krajowej rywalizacji


FOT. ZDJĘCIE CZYTELNIKA

W Będzinie rozegrano Mistrzostwa i Puchar Polski Mażoretek, które odbyły się w niedzielę, 26 kwietnia, w hali widowiskowo-sportowej. Na parkiecie zaprezentowały się zespoły Ligi B, reprezentujące różne kategorie wiekowe – od najmłodszych kadetek po grupy seniorskie. Wśród nich nie zabrakło reprezentantek z Trzebnicy, które wróciły z zawodów z medalami i miejscami w czołówce swoich kategorii.

Rywalizacja rozpoczęła się od występów najmłodszych uczestniczek, które wprowadziły na trybuny lekką i radosną atmosferę. W kolejnych godzinach prezentowały się formacje kadetek, juniorek i seniorek, rywalizujące w konkurencjach baton, pompon i show. Zwieńczeniem dnia były występy najstarszych grup, które przyciągnęły uwagę publiczności nie tylko poziomem choreografii, ale też swobodą i sceniczną energią. Mamy, ciocie ale również mażoretkowe babcie pokazały nie tylko wspaniałe choreografie ale wykazały się niezwykłym poczuciem humoru, za co zawsze otrzymują największe owacje zarówno od zgromadzonej publiczności, jak i wszystkich zespołów.

Zespół z Trzebnicy sięgnął po dwa brązowe medale. Trzecie miejsce zajęły formacje Baton Junior/Senior oraz Show Grand Senior. W innych startach odnotowano piątą lokatę w kategorii Mix Mini Senior oraz dwunaste miejsce w Baton Kadet. Poszczególne układy wyróżniały się różnorodnością choreografii i dopasowaniem do kategorii wiekowej, co pozwoliło utrzymać równy poziom występów przez cały dzień zawodów.

Uzyskane wyniki oznaczają solidną pozycję trzebnickiej grupy w krajowej rywalizacji Ligi B. Dla części zawodniczek był to jeden z pierwszych startów w tej randze, co może zaprocentować w kolejnych sezonach. Następne występy pokażą, czy uda się przełożyć zdobyte doświadczenie na walkę o wyższe lokaty.

TN

Emocje w hali i ambitna walka


FOT. FB/STOWARZYSZENIE PIŁKI RĘCZNEJ BÓR OBORNIKI ŚLĄSKIE - SPR BÓR JOYNEXT

W sobotę 2 maja hala w Obornikach Śląskich była świadkiem spotkania, które długo trzymało w napięciu. Miejscowy SPR Bór zmierzył się z wymagającym rywalem z Kątów Wrocławskich. Przez pierwsze fragmenty meczu gospodarze potrafili narzucić tempo i dotrzymać kroku faworytowi. Gra była wyrównana, a intensywność wysoka, co szybko odbiło się na siłach zespołu z Obornik.

Kluczowe dla losów spotkania okazały się kolejne minuty po przerwie. Zespół z Kątów Wrocławskich zaczął wykorzystywać przewagę fizyczną i szerszą rotację. SPR Bór miał coraz większe problemy z utrzymaniem wcześniejszego poziomu gry. Mimo ambitnej postawy i prób powrotu do meczu, gospodarze nie byli już w stanie skutecznie odpowiedzieć na napór rywala. Ostatecznie spotkanie zakończyło się wynikiem 28:33.

W końcówce oborniczanie jeszcze raz ruszyli do ataku, próbując odrobić straty. Ten zryw nie przyniósł jednak przełomu. Mimo porażki trudno odmówić drużynie zaangażowania i walki przez całe spotkanie. Starcie z wymagającym przeciwnikiem pokazało, że zespół potrafi nawiązać rywalizację na wysokim poziomie, choć utrzymanie intensywności przez pełne 60 minut wciąż pozostaje wyzwaniem.

TN

Dwa karne odmieniły losy derbów


FOT. FACEBOOK / KS KROSCINA WIELKA

W czwartkowy wieczór 30 kwietnia kibice w Krościnie Wielkiej obejrzeli derby gminy Prusice, w których miejscowy KS zmierzył się z LKS-em Dolpasz Skokowa. Spotkanie rozpoczęło się po myśli gospodarzy. To właśnie zawodnicy z Krościny jako pierwsi trafili do siatki i przez długi fragment meczu utrzymywali korzystny wynik. Na boisku nie brakowało walki i zaangażowania, a gospodarze długo wierzyli, że uda się sięgnąć po ważne punkty.

Z biegiem czasu przewagę zaczęli jednak przejmować goście ze Skokowej, którzy zajmują wyższe miejsce w tabeli. Kluczowe dla przebiegu spotkania okazały się dwa rzuty karne wykorzystane przez Dolpasz. Goście dołożyli także bramkę po akcji z gry i ostatecznie wygrali derby 3:1.

Dla zespołu z Krościny Wielkiej to bolesna porażka w ważnym momencie sezonu. Drużyna walczy o utrzymanie, dlatego każdy zdobyty punkt ma duże znaczenie przed kolejnymi ligowymi spotkaniami.

TN

Startuje Tarczyński Copa Kabanos


FOT. POLSKI ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ

Najmłodsi piłkarze dostają nową szansę na rywalizację i rozwój. Od 1 maja ruszyły zapisy do ogólnopolskiego turnieju Tarczyński Copa Kabanos, który ma połączyć sportową rywalizację z nauką gry i pierwszym kontaktem z systemem szkolenia.

Nowa inicjatywa kierowana jest do szkół, przedszkoli oraz klubów. Organizatorzy stawiają na intensywność i aktywny udział każdego dziecka. Rozgrywki prowadzone będą w formule 3 na 3 na cztery bramki. Taki układ wymusza częsty kontakt z piłką, szybkie decyzje i odwagę na boisku.

– *Każde dziecko ma grać, decydować i rozwijać się naturalnie. To środowisko sprzyja budowaniu kreatywności i inteligencji gry* – zaznacza Marcin Dorna, dyrektor sportowy PZPN.

Turniej obejmie trzy kategorie wiekowe: U-7, U-9 i U-11, czyli roczniki od 2015 do 2020. Rywalizacja zacznie się od kwalifikacji wewnętrznych w placówkach i klubach, gdzie liczba zespołów nie jest ograniczona. Następnie wybrane drużyny trafią do etapu regionalnego. Tam wyłonionych zostanie po 16 najlepszych zespołów dziewczęcych i chłopięcych, które we wrześniu zagrają w finałach wojewódzkich. Najlepsi w kategoriach U-9 i U-11 powalczą później o zwycięstwo w Finale Ogólnopolskim na Tarczyński Arenie we Wrocławiu. Natomiast rywalizacja U-7 zakończy się na poziomie województw.

Każda drużyna liczy trzech zawodników i jednego rezerwowego. W zespołach chłopięcych może wystąpić jedna dziewczynka, a w starszych kategoriach dopuszczony jest udział młodszego gracza. Organizatorzy zapewniają minimalny czas gry dla wszystkich poprzez obowiązkowe rotacje. Na etapie kwalifikacji można występować w różnych zespołach, jednak od rund regionalnych zawodnik musi reprezentować jedną drużynę.

Turniej to nie tylko mecze. Podczas finałów pojawią się skauci PZPN, a wszyscy uczestnicy etapów wojewódzkich i ogólnopolskich otrzymają medale i dyplomy. Najlepsze drużyny zagrają na stadionie Tarczyński Arena, znanym z występów reprezentacji Polski i europejskich klubów. Na finalistów czeka też wspólne kibicowanie biało-czerwonym oraz nagroda główna – wyjazd na mecz kadry.

Rejestracja jest bezpłatna i odbywa się przez stronę turnieju: www.copakabanos.pl. Organizatorzy podkreślają, że dynamiczna formuła, podział boiska na strefy i możliwość zdobywania bramek tylko z wyznaczonego obszaru, mają jeszcze bardziej zwiększyć tempo gry i zaangażowanie uczestników.

TN

Grad bramek w meczach młodzieży


FOT. FACEBOOK / AKADEMIA PIŁKARSKA PIASTA ŻMIGRÓD

Majówkowy weekend przyniósł mniej spotkań ligowych niż zwykle, jednak młodzieżowe zespoły Piasta Żmigród wykorzystały swoje mecze bardzo skutecznie. Na boisku w Żmigródku drużyna młodzika czerwonego prowadzona przez trenera Chouwera zmierzyła się z Polonią Trzebnica i wygrała 4:1. Największy udział w zwycięstwie miał Filip Maciejewski, który zdobył dwie bramki. Na listę strzelców wpisali się także Emil Bernat i Filip Grochowski.

Jeszcze wyższe zwycięstwo zespół trenera Chouwera odniósł w kolejnym spotkaniu przeciwko Szkółce Piłkarskiej Milicz. Mecz zakończył się wynikiem 9:1. Cztery gole zdobył Filip Maciejewski, dwa trafienia dołożyła Nina Jórdeczka, a kolejne bramki strzelili Emil Bernat, Kamil Bilakiewicz i Maciej Marek. Od pierwszych minut Piast narzucił rywalom swoje tempo i regularnie powiększał przewagę.

W ramach 6. kolejki zespół trenera Kamila Łukojcia podejmował na własnym stadionie Sokół Smolec. Spotkanie zakończyło się wygraną 7:3. Hat-tricka skompletował Filip Kucharski, dwa gole zdobył Jan Pytel, a po jednym trafieniu dołożyli Adam Hutnik i Borys Sajewicz. Wyniki sprawiają, że młodzieżowe drużyny Piasta mogą z optymizmem patrzeć na kolejne ligowe spotkania.

TN

eprasa.pl d9026f60b3

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWA gazeta trzebnicka
Nr 19 (1536) 7 V – 12 V 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: 71/387-21-31

Najpierw remis, potem pokaz siły



FOT. MARCIN FOLMER - MKS PIAST ŻMIGRÓD

Spotkanie zapowiadane jako wymagające szybko potwierdziło swój charakter. W środę, 29 kwietnia, w meczu 28. kolejki Kolei Dolnośląskich IV ligi, w Prochowicach MKS Piast Żmigród zmierzył się na wyjeździe z Prochowiczanką.

Od początku inicjatywa należała do Piasta, który próbował zaskoczyć rywala zarówno z gry, jak i po stałych fragmentach. Aktywny był Błażej Chouwer, który oddał efektowny strzał przewrotką, a swoją okazję z rzutu wolnego miał również Patryk Łukaszewski. Przewaga została udokumentowana w 25. minucie. Po dośrodkowaniu Oleksandra Maksymenki z rzutu wolnego piłka długo utrzymywała się w polu karnym, aż w końcu Mateusz Żytko skierował ją do siatki strzałem głową.

Po przerwie obraz gry wyraźnie się zmienił. Prochowiczanka grała odważniej i częściej dochodziła do sytuacji podbramkowych. W 53. minucie Filip Zięba wygrał pojedynek o piłkę z Mateuszem Żytko, a po krótkiej wymianie podań minął Filipa Koczorowskiego i doprowadził do wyrównania, kierując piłkę do pustej bramki. W dalszej części meczu żadna ze stron nie potrafiła już przechylić szali zwycięstwa na swoją korzyść.

Remis 1:1 odzwierciedla przebieg spotkania, w którym każda z drużyn miała swój fragment przewagi. Prochowiczanka potwierdziła opinię zespołu nieobliczalnego, który w rundzie wiosennej regularnie punktuje i zajmuje wysokie miejsce w tabeli. Z kolei Piast dopisał jeden punkt, choć po pierwszej połowie mógł liczyć na więcej.

Kilka dni później Piast wrócił na własne boisko, gdzie w sobotę 2 maja podejmował Polonię Środa Śląska w 29. kolejce. Rywale przyjechali jako zespół walczący o utrzymanie, ale tej wiosny prezentujący się coraz lepiej. W składzie nie brakowało doświadczonych zawodników, a wcześniejsze wyniki pokazywały, że potrafią punktować także z wyżej notowanymi drużynami. Jesienią górą był Piast, który wygrał 2:1, i tym razem również potwierdził swoją przewagę.

Spotkanie rozstrzygnęło się bardzo szybko. Tomasz Wroński potrzebował zaledwie dziewięciu minut, by skompletować hat-tricka. Strzelanie rozpoczął po kwadransie, wykorzystując podanie Tomasza Wojciechowskiego. Chwilę później prowadzenie podwyższył po akcji zapoczątkowanej przez Oleksandra Maksymenkę, a w 24. minucie ponownie wpisał się na listę strzelców po podaniu Kacpra Sztylki. Piast miał mecz pod kontrolą, choć początek drugiej połowy przyniósł chwilę zawahania.

Polonia wykorzystała fragment lepszej gry i po rzucie rożnym zdobyła bramkę kontaktową. Wcześniej groźnie uderzał Arkadiusz Piech, trafiając w słupek. Gospodarze szybko jednak odzyskali rytm. W 71. minucie Mateusz Żytko wybił piłkę z własnej połowy, dopadł do niej Tomasz Wojciechowski, minął bramkarza i z ostrego kąta ustalił wynik na 4:1. Było to jego 20. trafienie w sezonie.

Zdobyte trzy punkty pozwoliły utrzymać kontakt z czołówką tabeli. Piast nadal traci trzy punkty do drugiej Lechii. Przed zespołem kolejny sprawdzian – wyjazdowe spotkanie w Nowej Rudzie zaplanowane na 9 maja.

TN

Setki meczów i wyrównana walka. Olimpiada badmintona rozstrzygnięta



FOT. FACEBOOK / TRZEBNICA

Ponad dwieście rozegranych spotkań, trzy turniejowe rundy i rywalizacja, która do końca trzymała w napięciu – tak wyglądała druga edycja Międzyszkolnej Olimpiady Badmintona w Trzebnicy. Zmagania zakończyły się uroczystą dekoracją, która odbyła się w Gminnej Hali Sportowej przy ul. Kościelnej.

Do turnieju, w środę 29 kwietnia, przystąpiły reprezentacje czterech szkół: Szkoły Podstawowej nr 1 im. Księcia Henryka Brodatego, Szkoły Podstawowej nr 2 i nr 3 w Trzebnicy oraz Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Ujeździcu Wielkim. Rywalizacja została podzielona na dwie grupy wiekowe – klasy 4–6 oraz 7–8. Zawodnicy rywalizowali w grach pojedynczych dziewcząt i chłopców oraz w deblu.

Przygotowania do turnieju ruszyły jeszcze w listopadzie. Szkoły prowadziły treningi we własnym zakresie, a zainteresowanie było duże. W zajęciach uczestniczyło ponad 100 dzieci, z których 84 wywalczyło miejsce w głównych rozgrywkach. Od stycznia rozegrano trzy rundy turniejowe, obejmujące łącznie sześć kolejek i aż 216 meczów. W kilku przypadkach o końcowej klasyfikacji decydowały detale – różnice punktowe były minimalne, a jeden z pojedynków rozstrzygnął się różnicą zaledwie trzech punktów.

Podczas finałowej ceremonii medale i gratulacje wręczyła wiceburmistrz Krystyna Haładaj. Podkreślono wysoki poziom sportowy oraz zaangażowanie młodych zawodników. Wspomniano także o inicjatorze przedsięwzięcia, trenerze gminnej sekcji badmintona Łukaszu Nowakowskim, którego pomysł i praca stały się podstawą organizacji całej olimpiady.

W klasyfikacji szkół wśród klas 4–6 zwyciężyła Szkoła Podstawowa nr 2, wyprzedzając SP nr 1 i SP nr 3. Czwarte miejsce zajęła szkoła z Ujeździca Wielkiego. W starszej kategorii, obejmującej klasy 7–8, ponownie najlepsza okazała się SP nr 2. Drugie miejsca zajęły ex aequo SP nr 1 i SP nr 3, a na trzeciej pozycji uplasował się Ujeździec Wielki.

Indywidualnie w klasach 4–6 wśród dziewcząt triumfowała Małgorzata Paluch przed Hanną Gałką i Ewą Woźniak. W rywalizacji chłopców zwyciężył Franciszek Kuliński, drugi był Julian Davies, a trzeci Artem Holiantus. W grze podwójnej najlepsi okazali się Leon Mroczkowski i Jan Czarnik, wyprzedzając parę Nikodem Skalski – Maksymilian Wojda oraz duet Natalia Norys – Eryk Skraburski.

W starszej grupie wiekowej wśród dziewcząt pierwsze miejsce zajęła Aleksandra Piecyk, przed Nikolą Starościak i Mają Lewandowską. W rywalizacji chłopców zwyciężył Filip Kalinowski, drugie miejsce wywalczył Mateusz Mirek, a trzecie Wojciech Maziarz. W deblu najlepsi okazali się Jan Grzelak i Szymon Słomski, wyprzedzając duet Agata Marcjoniak – Iga Zgóra oraz parę Lena Czernikowska – Nina Buczak.

TN

Bez litości na własnym stadionie



FOT. FB/GKS POLONIA TRZEBNICA

W czwartek, 30 kwietnia, Polonia Trzebnica wróciła na własne boisko i od pierwszego gwizdka narzuciła tempo spotkania z Wratislavią Wrocław. Gospodarze szybko przejęli inicjatywę i już w pierwszym kwadransie zaczęli budować wyraźną przewagę. Wynik otworzył w 9. minucie Grzegorz Rajter, a chwilę później trafienia dołożyli Jakub Mękarski i Daniel Łuczak. Jeszcze przed przerwą Mękarski zdobył drugą bramkę, dzięki czemu do szatni miejscowi schodzili z czterobramkowym prowadzeniem i pełną kontrolą nad przebiegiem gry.

Po zmianie stron obraz meczu nie uległ większej zmianie. Polonia utrzymywała wysokie tempo i konsekwentnie szukała kolejnych okazji. W 57. minucie Dawid Sinicki podwyższył wynik po dograniu Macieja Głogowskiego. Chwilę później goście zdobyli honorową bramkę, jednak nie wpłynęło to na przebieg rywalizacji. Trener gospodarzy wprowadził zmienników, a końcówka ponownie należała do trzebnickiego zespołu. Wynik ustaliło trafienie samobójcze po mocnym dośrodkowaniu z bocznego sektora.

Spotkanie zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem 6:1, które potwierdziło różnicę potencjału między zespołami. Polonia, zajmująca miejsce w górnej części tabeli, wykorzystała przewagę i umocniła swoją pozycję w czołówce. Kolejne wyzwanie czeka drużynę 9 maja, gdy zmierzy się na wyjeździe z wiceliderem z Wierzbic.

TN

Jednostronne derby. Bór rozbił Sokoła



FOT. FB/KP BÓR OBORNIKI ŚLĄSKIE

Derby gminy w Obornikach Śląskich, rozegrane między KP Bór Oborniki Śl., a Sokołem Wielka Lipa, w sobotę 3 maja, miały zupełnie inny przebieg niż jesienne starcie obu zespołów. Tym razem nie było zwrotów akcji, ani pogoni za wynikiem. Bór od początku narzucił swój styl gry i długo utrzymywał się przy piłce, choć w pierwszej połowie brakowało konkretów pod bramką rywali. Do przerwy kibice nie zobaczyli goli, mimo że gospodarze częściej gościli w polu karnym Sokoła, a goście ograniczali się głównie do uważnej defensywy i prób wyprowadzania kontrataków.

Po zmianie stron obraz meczu szybko się zmienił. Pierwsze trafienie dla Boru przełamało impas i otworzyło spotkanie. Kolejne minuty przyniosły już wyraźną dominację gospodarzy, którzy potrafili wykorzystać przewagę w ofensywie. Następne gole były konsekwencją coraz większej kontroli nad przebiegiem gry i problemów defensywy przyjezdnych z zatrzymaniem ataków. Ostatecznie derby zakończyły się wyraźnym zwycięstwem Boru 4:0.

Wygrana wpisuje się w dobrą wiosenną formę Boru, który pozostaje w grze o czołowe miejsca w tabeli. Sokół z kolei musi szukać punktów w kolejnych spotkaniach, jeśli chce poprawić swoją sytuację po trudniejszym okresie. Derby tym razem miały jednostronny przebieg, a rewanż za jesienne emocje przybrał formę zdecydowanego zwycięstwa gospodarzy.

TN

eprasa.pl d9026f60b3

Puchar burmistrza rozstrzygnięty


FOT. FACEBOOK / ŻMIGRÓD

W niedzielę 3 maja stawy zamkowe w zespole pałacowo-parkowym w Żmigrodzie zamieniły się w arenę rywalizacji wędkarskiej. Do zawodów o puchar burmistrza przystąpiło 23 zawodników reprezentujących zaproszone koła. Od początku panowały dobre warunki, a aktywność ryb sprawiła, że wyniki rosły z każdą godziną.

Najlepiej z łowiskiem poradził sobie Daniel Kurowski, który osiągnął wynik 14,59 kg i sięgnął po główne trofeum. Drugie miejsce zajął Mateusz Dukiel z wynikiem 13,43 kg, a na trzeciej pozycji uplasował się Jerzy Szczerbik – 6,80 kg. Kolejne miejsca zajęli Sylwester Utratny i Wiesław Bednarski.

Rywalizacja przebiegała w spokojnej, sportowej atmosferze, jednak różnice w wynikach pokazały, jak duże znaczenie miała skuteczność i doświadczenie nad wodą. Zwycięzcy odebrali nagrody i dyplomy z rąk wiceburmistrza Jerzego Siudy w imieniu burmistrza.

TN

Seria startów i miejsca na podium


FOT. FACEBOOK / DTR BIEGA / MARIO TEAM

Majówka była intensywna dla zawodników DTR BIEGA / Mario Team, którzy startowali w kilku imprezach. W niedzielę 3 maja w Kobierzycach przeprowadzono 10. Kobierzycki Bieg z Konstytucją. Na dystansie 10 km Mariusz Franczak zajął 2. miejsce w klasyfikacji open oraz 1. w kategorii wiekowej. W tym samym biegu Łukasz Stępień był 12. w open i 7. w swojej kategorii.

Na dystansie 5 km Julia Ptak uplasowała się na 16. miejscu open wśród kobiet i zajęła 2. miejsce w kategorii wiekowej. Krzysztof Raszka był 40. open i 5. w kategorii, Jakub Augustyniak 48. open i 16. w kategorii oraz 3. w klasyfikacji gminnej, a Michał Raszka 68. open i 12. w kategorii.

W niedzielę 26 kwietnia podczas 5. Markus Półmaratonu Doliny Baryczy w Żmigrodzie wystartowało 14 zawodników klubu. Anna Czerw zajęła 2. miejsce w klasyfikacji open kobiet. Michalina Wachowiak była 4. open i 1. w kategorii wiekowej, Monika Lipień 22. open i 3. w kategorii, a Ala Lubańska 48. open i 2. w kategorii.

Tego samego dnia w Bielanach Wrocławskich przeprowadzono bieg STOP SMOG GO RUN. Na dystansie 5 km Anna Gadaszewska była 10. open i 2. w kategorii wiekowej, a Małgorzata Szostak 24. open i 9. w kategorii.

Dzień wcześniej w Gdynia Półmaraton. Paulina Śliwińska była 250. open i 75. w kategorii wiek., Edyta Franczak 287. open i 14. w kategorii, Bartosz Śliwiński 102. open i 22. w kategorii, a Jakub Augustyniak 826. open i 240. w kategorii. W biegu towarzyszącym na 5 km Mariusz Franczak zajął 12. miejsce open.

TN

Dwa starty, dwa triumfy


FOT. ZDJĘCIE CZYTELNIKA

W sobotę 2 maja na Rynku w Wołowie odbył się 12. Wołowski Bieg Flagi Narodowej. Na starcie stanęło 182 zawodników, a rywalizacja toczyła się na atestowanej trasie o długości 10 kilometrów. Po raz kolejny najmocniejszy okazał się Tomasz Kozłowicz z Grupy Biegowej Oborygeni. Zwycięzca przeciął linię mety z czasem 33:08, potwierdzając swoją dominację w tej imprezie – był to jego szósty triumf z rzędu. Na podium znalazł się także Adrian Fabrykowski z AKS Bukowe Trzebnica, który z wynikiem 34:52 zajął trzecie miejsce. Rywalizacja w Wołowie miała również wymiar drużynowy. W tej klasyfikacji drugą lokatę zajęła ekipa Oborygenów. Zespół wystąpił w składzie Aneta Gawędzka, Tomasz Więckowski oraz Tomasz Kozłowicz.

Następnego dnia w Kobierzycach przeprowadzono 10. edycję Biegu z Konstytucją. Na wszystkich dystansach wystartowało łącznie blisko 700 zawodników. Po raz pierwszy w programie znalazł się również półmaraton. Na tym dystansie zwyciężył Tomasz Kozłowicz z Grupy Biegowej Oborygeni, który uzyskał czas 1:17:36 i wypracował około czterominutową przewagę nad kolejnymi biegaczami.

TN

Aktualizacja klasyfikacji półmaratonu



FOT. ZPKZMIGROD.EU

W poprzednim wydaniu naszej gazety przedstawiliśmy wyniki 5. edycji Markus Półmaratonu Doliny Baryczy. W materiale pojawiła się informacja, że najszybszą mieszkanką Żmigrodu była Edyta Twarda, reprezentująca Bank Spółdzielczy w Żmigrodzie. Tu wkradł się jednak błąd. Zwyciężczynią w tej klasyfikacji okazała się Asia Jurkowska z Markus Sajewicz Team Drużyna Sportowa. Edyta Twarda zajęła drugie miejsce. Za pomyłkę przepraszamy.

TN

PASZE
DLA ZWIERZĄT HODOWLANYCH
(kury, kaczki, gęsi, króliki, gołębie, ptaki)
Tartak na krzyżówce -Głuchów Górny 1
695 934 148
663 693 820
REKLAMA



REKLAMA

SKUP ZŁOMU
TRZEBNICA, ul. Milicka 32
tel. 71 312 05 03
SKUPUJEMY:
- złom stalowy
- metale kolorowe
- akumulatory
- karton i makulaturę
- folię bezbarwną

Waga najazdowa 50 ton
Atrakcyjne ceny!
Masz złom, zadzwoń, podstawimy kontener **- transport gratis!**
Podstawiamy również kontenery na gruz i odpady budowlane
Czynne:
pn-pt od 8:00 do16:00
sob od 8:00 do 13:00
REKLAMA

WĘGIEL EKOGROSZEK
PELLET EKOMIAŁ
KOKS BRYKIET
ORAZ
DREWNO KOMINKOWE
I OPAŁOWE
Tartak na krzyżówce-GŁUCHÓW GÓRNY
Tel. 695 934 148,
663 693 820
REKLAMA

USŁUGI
KURIERSKIE
Z nami nadasz
lub odbierzesz przesyłki
- od koperty do palety
- niestandardowe
- międzynarodowe
TARTAK NA KRZYŻÓWCE
- GŁUCHÓW GÓRNY -
Tel. 576 669 665, 695 934 148
REKLAMA

Zareklamuj swoją firmę
w Wizytowniku NOWej
199 zł netto/m-c
Reklama w gazecie i wpis w katalogu firm na portalu nowagazeta.pl przez miesiąc
Skorzystaj już dziś!
601-735-810
REKLAMA

eprasa.pl d9026f60b3

ROZKŁAD GODZIN PRACY APTEK

W POWIECIE TRZEBNICKIM:

TRZEBNICA

- **"POD BAZYLIKĄ"** ul. Kościelna 6
  pon. - pt. 8:00-19:00, soboty 8:00-15:00
- **"PANACEUM"** ul. Daszyńskiego 65
  – codziennie 7:00-22:00
  (także soboty, niedziele)
- **"LEGE ARTIS"**ul. Ks. W. Bochenka 49
  pon. - pt. 7:00-21:00, soboty 7:00-20:00
  niedziele 9:00-17:00
- **"LEGE ARTIS"** ul. Kościuszki 10
  pon - pt 7:00-20:00, soboty 7:30-15:30
- **"HERBENA"** ul. Prusicka 1
  pon. - pt. 8:00-20:00 soboty 8:00-15:00
- **APTEKA DOZ** ul. Św. Jadwigi 13
  pon. - pt. 8:00-19:00, soboty 8:00-14:00
- **"APTEKA PRZY RATUSZU"** ul. Obornicka 1
  pon. -pt. 8:00-19:00, soboty 8:00-14:00

OBORNIKI ŚLĄSKIE

- **"WRATISLAVIA IV"** ul. M. Skłodowskiej 1
  pon.-pt. 8:00-21:00 soboty 8:00-20:00
  niedziele 10:00-18:00
- **"WRATISLAVIA V"** ul. Trzebnicka 36
  pon. - pt. 8:00-20:00 soboty 8:00-15:00
- **"MATERIA MEDICA"** ul.Podzamcze 2A
  pon. - pt. 8:00-19:00, soboty 8:00-15:00
- **"MEDICAMENTUM"** ul.Dworcowa 62
  pon. -pt. 8:00-19:00, soboty 9:00-15:00
- **"VIOLA"** Pęgów, ul. Główna 81
  pon.-pt. 9:00-18:00, soboty 9:00-12:00

ŻMIGRÓD

- **"KONWALIA"** ul. Kościelna 7
  pon. - pt. 8:00-20:00 soboty 8:00-15:00
- **"ZAMKOWA"** ul. Zamkowa 24
  pon. -pt. 8:00-20:00, soboty 8:00-20:00
- **"ŻMIGRODZKA"** ul. Lipowa 1
  pon. -pt. 8:00-20:00, soboty 8:00-15:00
- **"MEDIQUA"** ul. Sportowa 24/lok.06
  pon. - pt. 8:00-20:00, soboty 8:00-15:00
- **"LEGE ARTIS"** ul. Kolejowa 9, lok.3
  pon. -pt. 8:00-20:00, soboty 8:00-16:00

PRUSICE

- **"W RYNKU"**, ul. Rynek 10
  pon. -pt. 8:00-19:00, soboty 8:00-14:00
- **"POD LWEM"** ul. Żmigrodzka 17
  pon. -pt. 8:00-18:30, soboty 8:00-14:00
- **"LAWENDOWA"**, Skokowa, ul. Wrocławska 9
  pon. -pt. 8:30-16:30, soboty 9:00-13:00

WISZNIA MAŁA

- **"LEŚNA"** ul. Wrocławska 2
  pon. -pt. 8:00-19:00, soboty 9:00-14:00

ZAWONIA

- **"MALWA"**, ul. Spacerowa 4
  pon. -pt. 8:00-17:00, soboty 9:00-12:00
- **"POD ZŁOTĄ WAGĄ"** ul. Milicka 1
  pon. -pt. 8:00-18:00, soboty 8:00-13:00

REKLAMA

Prywatne gabinety lekarskie

Trzebnica

GABINET USG

dr n. med. Tomasz Harań
Specjalista radiolog

Trzebnica, ul. Obornicka 41e (koło stadionu)

Rejestracja:
tel. 71 387 27 78, 605 175 050

Godziny przyjęć:
pon. i czw. 9:00-15:30,
wt. i śr.14:00-19:00

REKLAMA

DERMATOLOG

Irena Dudek -Zaborowska
specj. dermatolog – wenerolog

Trzebnica, ul. Wiosenna 26
- wizyty lekarskie na NFZ,
tel. 71/387-06-03
- prywatne konsultacje dermatologiczne,
tel. 669-070-396

- porady lekarskie, dermatoskopia, światłolecznictwo (AZS, łuszczyca), usuwanie brodawek i włókniaków (kriochirurgia), elektrokoagulacja

ZABIEGI LECZNICZO -KOSMETYCZNE

mgr Anna Binek
kosmetolog, podolog
Tel. 726-162-805

- pedicure leczniczy, pielęgnacja stopy cukrzycowej i zmienionych chorobowo płytek paznokciowych, usuwanie odcisków i modzeli, oczyszczanie i pielęgnacja twarzy, peelingi medyczne, itp.

www.dermed-kosmetyka.pl

REKLAMA

PSYCHIATRA

lek. Agnieszka Dzioba-Musiał

TRZEBNICA
Gminne Centrum Medyczne
TRZEBNICA-ZDRÓJ
ul. Kościuszki 10

Przyjmuje we wtorki od godz. 16^{00}

Tel. 665 38 38 58

REKLAMA

PSYCHIATRA

lek.med. Jolanta Czermak
TRZEBNICA, ul. Brama Trębaczy 5/1
NERWICE, STANY LĘKOWE, PSYCHOZY, UZALEŻNIENIA,
Leczenie farmakologiczne i psychoterapia rodzinna w podejściu Otwartego Dialogu

Gabinet czynny:
środa
również WIZYTY DOMOWE
Rejestracja: 604-160-491

REKLAMA

PRYWATNY GABINET UROLOGICZNY

dr n. med. Patrik Forszt
Specjalista Urolog, FEBU
Choroby nerek, pęcherza prostaty, zaburzenia potencji
Gabinet czynny:
środa 15.30-18.00
Przychodnia Zdrój, ul. Kościuszki 10
tel. 577-130-827
USG NA MIEJSCU
www.forszt.pl

REKLAMA

PRYWATNY GABINET GINEKOLOGICZNY

GINEKOLOG-POŁOŻNIK
lek. med. Anna Orzeszko
USG, cytologia
Przyjmuje: w poniedziałki w godz. 15.30-18.00
czwartki i piątki w godz. 9.00-12.00
REJESTRACJA:
TELEFON LUB SMS 693178668
E-MAIL: JACORZ@WP.PL
NOWA LOKALIZACJA
TRZEBNICA, ul.Obrońców Pokoju 16/4

REKLAMA

LARYNGOLOG

lek. med. Lucyna Bober

TRZEBNICA
Rynek 9

Przyjmuje w środy
w godz.15.00-17.00

Rejestracja
tel. 781-408-408
600-630-889

REKLAMA

Prywatne gabinety lekarskie

Milicz

GABINET GINEKOLOGICZNY

Aleksandra Miturska
ginekolog - położnik,

Trzebnica,
ul. Adama Mickiewicza 1

tel. 71/312 - 05 - 60

pon., śr., pt.
w godz. 16.00-19.00

REKLAMA



REKLAMA

PRYWATNY GABINET KARDIOLOGICZNY

KARDIOLOG
dr n.med. Jacek Orzeszko
USG serca, EKG
Przyjmuje we wtorki w godz. 15.00-18.00
REJESTRACJA
poniedziałek, piątek 17.00-20.00
TELEFON LUB SMS **693178669**
E-MAIL: JACORZ@WP.PL
NOWA LOKALIZACJA
TRZEBNICA, ul.Obrońców Pokoju 16/4

REKLAMA

PRAKTYKA LARYNGOLOGICZNA OTOLARYNGOLOG

Dr nauk med. Piotr Pastuszek

choroby uszu, nosa, gardła i krtani
badania videoendoskopowe
zabiegi operacyjne

Trzebnica, ul. Kościuszki 10
Rejestracja, tel. 607 09 99 00

REKLAMA

PORADNIA DERMATOLOGICZNA

MILICZ, ul. Kasztanowa 16
- **Przyjmuje bezpłatnie w ramach NFZ**
- Obowiązują skierowania

WOLNE MIEJSCA
Rejestracja:
605-195-194
Informacja dla pacjentów

REKLAMA





REKLAMA



REKLAMA



REKLAMA

eprasa.pl d9026f60b3

Prywatne gabinety lekarskie

Oborniki Śląskie

VIMED
PRAKTYKA LEKARSKA

Oborniki Śląskie
ul. M.C. Skłodowskiej 29 lok.V
Tel. 71/ 711-15-50
kom. 602-121-150
Rejestracja tel. pon.-pt. 14.00-21.00

PORADNIA GINEKOLOICZNO - POŁOŻNICZA
lek. med. Michał Maciejewski
lek. med. Sabina Molińska - Śmiatacz
dr n. med. Witold Skrzypek
lek. med. Małgorzata Sztajer-Marciniak

PORADNIA GINEKOLOGII ONKOLOGICZNEJ
lek. med. Michał Maciejewski

PRACOWNIA ECHOKARDIOGRAFII Płodowej
dr n. med. Małgorzata Raś

PORADNIA OTOLARYNGOLOGICZNA, AUDIOLOGICZNA, FONIATRYCZNA
dr n. med. Aleksandra Skrzypek

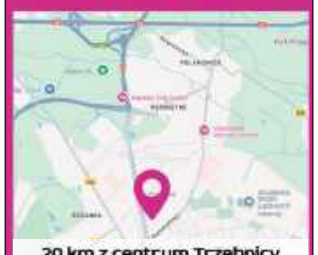
PORADNIA POŁOŻNEJ
mgr Dorota Pasierbska
mgr Katarzyna Żelazko

PORADNIA LAKTACYJNA Szkoła RODZENIA
mgr Katarzyna Żelazko

REKLAMA

Prywatne gabinety lekarskie

Wrocław

Ginemedica
Wielospecjalistyczne
Centrum Medyczne we Wrocławiu
dla dzieci i dorosłych
Chirurdzy, Dermatolodzy, Endokrynolodzy, Gastrolodzy, Ginekolodzy, Otyłościolodzy, Ortopedzi, Psychiatrzy, Radiolodzy, Urolodzy
Punkt pobrań krwi
Zapraszamy do placówki
ul. Żmigrodzka 83/501-505
51-130 Wrocław

20 km z centrum Trzebnicy
www.ginemedica.pl
tel. 530 929 758

REKLAMA

❖ **PRYWATNY GABINET UROLOGICZNY**

lek. Maciej Kobierski
specjalista urolog
- choroby nerek, pęcherza moczowego, prostaty, zaburzenia erekcji.
Wizyty we wtorki w godz. 16.00-18.00
Oborniki Śląskie
ul. Dworcowa 36 C
Rejestracja tel: 501-270-303.

REKLAMA

❖ **STOMATOLOGIA DLA RODZINY GABINET STOMATOLOGICZNY**

Oborniki Śląskie,
ul. Łokietka 22
(koło restauracji BAJKA)
Stomatologia zachowawcza, protetyka, radiowizjografia
GABINET CZYNNY
pon.-pt. - 9.00-20.00;
sob. - 9.00-12.00
tel. 71/310-26-12

REKLAMA

Co? Gdzie? Kiedy?

Trzebnica

SPOTKANIE AUTORSKIE Z EWĄ CIELESZ

15 maja w sali multifunkcyjnej w bibliotece w Trzebnicy odbędzie się spotkanie autorskie z Ewą Cielesz. Wydarzenie odbędzie się w ramach XXIII Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek. Rozpoczęcie o godz. 17:00.

Oborniki Śląskie

TYDZIEŃ BIBLIOTEK

Z okazji ogólnopolskiego tygodnia bibliotek o haśle: „Biblioteka. Otwierasz. Odkrywasz", w Gminie Oborniki Śląskie odbędą się spotkania i warsztaty.

PROGRAM:

*** 9 maja** (godz. 10:00):
Warsztaty dla dzieci (9-12 lat) „Decoupage – wyczaruj swój wazon"
Miejsce: Biblioteka im. J. Iwaszkiewicza,
Liczba miejsc **ograniczona**.
Zapisy: tel. 71 71 72 237

***13 maja** (godz. 18:00):
„Zakochani w Świecie. Oman" – filmowe spotkanie podróżnicze z Joanną Grzymkowską-Podolak i Jarosławem Podolakiem
Miejsce: Obornicki Ośrodek Kultury
Wstęp wolny.

***14 maja** (godz. 11:00):
„Zakochani w Świecie. Indie" – filmowe spotkanie podróżnicze z Joanną Grzymkowską-Podolak i Jarosławem Podolakiem
Miejsce: Punkt Biblioteczny w Pęgowie, ul. Poprzeczna 18
Wstęp wolny.

***14 maja** (godz. 16:00):
Warsztaty dla dzieci (5–10 lat) „Książkowe motylki"
Miejsce: Punkt Biblioteczny w Pęgowie, ul. Poprzeczna 18
Liczba miejsc **ograniczona**.
Zapisy: tel. 503 707 292 (w godzinach pracy punktu) lub osobiście.

Żmigród

TYDZIEŃ BIBLIOTEK

W dniach **8-15 maja** w żmigrodzkiej bibliotece obchodzony będzie tydzień bibliotek.

W programie:

* **8 maja** (godz. 15:00) - Gra EKO „Kryminał" (obowiązują **zapisy**)

* **11 maja** (godz. 18:00) - „Jak odnaleźć wewnętrzny spokój w zabieganym świecie?" Warsztaty świadomości i regeneracji z elementami Reiki (obowiązują **zapisy**)

* **12 maja** (godz. 13:00) – Scrapbookingowe kartki na Dzień Matki (obowiązują **zapisy**)

* **13 maja** (godz. 15:00) – Gra EKO „Kryminał" (obowiązują **zapisy**)

* **14 maja** (godz. 16:00) – Leśna wędrówka nordic walking + spacer historyczny „Zatopieni w zieleni" (obowiązują **zapisy**)

* **15 maja** (godz. 17:00) – Spotkanie autorskie z Sylwią Trojanowską

Ponadto przez cały tydzień trwa akcja „Książka niespodzianka – lepsza niż pudełko czekoladek!".

Zapisy i informacje: tel. 71 385 34 92

II MISTRZOSTWA ŻMIGRODU RUMMIKUB

16 maja odbędą się II Mistrzostwa Żmigrodu Rummikub. Wydarzenie odbędzie się w Szkole Podstawowej im. Bolesława Chrobrego w Żmigrodzie. Turniej potrwa od 9:30 do 14:30.

Udział **bezpłatny,** zgłosić mogą się wszyscy zainteresowani.

Obowiązują **zapisy.** Więcej informacji na stronie gminy: zmigrod.com.pl

ŻMIGRODZKIE DNI SMOKA

W dniach **29-30 maja** odbędą się Żmigrodzkie Dni Smoka.

W planie m.in.:

* Parada Smoków - przemarsz przez miasto
* występy lokalnych artystów
* koncerty: Roxie, Sławomir, Tymek, Masters
* zabawy taneczne
* wesołe miasteczko

Prusice

„SPRZĄTANIE NASZEJ MAŁEJ OJCZYZNY"

9 maja w Pawłowie Trzebnickim odbędzie się „Sprzątanie Naszej Małej Ojczyzny".

Zbiórka o godz. 14:00 pod świetlicą w Pawłowie Trzebnickim. Na koniec przewidziano wspólne ognisko.

BEZPŁATNE BADANIA MAMMOGRAFICZNE

10 maja przy OSP przy ul. Powstańców Śląskich 17, odbędą się bezpłatne badania mammograficzne. Badania mogą wykonać kobiety w wieku od 45 do 74 lat, które przez ostatnie 24 miesiące nie wykonywały mammografii.

Badania są bezpłatne i nie wymagają skierowania.

Obowiązuje **rejestracja**: tel. 61 222 37 00

DZIEŃ MATKI

14 maja w GOKiS w Prusicach odbędą się spotkanie i warsztaty z okazji Dnia Matki. Start o godz. 17:30.

W programie m.in.:

* rozmowa i otwarta dyskusja
* warsztat rozwojowy: „Jak przestać się porównywać i zacząć żyć po swojemu"
* mini kurs florystyczny
* niespodzianki

Obowiązują **zapisy,** liczba miejsc **ograniczona:** tel. 573 991 645 lub 71 312 63 10

Wisznia Mała

17. FOLKLORIADA - XIV POWIATOWY PRZEGLĄD ZEPSOŁÓW LUDOWYCH

23 maja w świetlicy w Szymanowie odbędzie się 17. Folkloriada - XIV Powiatowy Przegląd Zespołów Ludowych im. Witolda Gareckiego.

W programie:

* od 13:00 - występy zespołów ludowych
* 13:00 - 18:00 - zamki dmuchane oraz animacje dla dzieci
* od 20:00 - zabawa taneczna z DJ Maniek
* stoiska gastronomiczne, lokalne wypieki

Zawonia

KRYMINALNY TYDZIEŃ BIBLIOTEK W ZAWONI

W bibliotece w Zawoni odbędzie XXIII Ogólnopolski Tydzień Bibliotek pod hasłem „Biblioteka. Otwierasz akta. Odkrywasz mordercę".

Wydarzenie potrwa **od 8 do 15 maja.**

Program:

12 maja - godz. 17:00 – Śledztwo z autorem: spotkanie z Wojciechem Wolnickim

Pozostałe dni:

-Cyfrowe poszlaki – interaktywne zadanie „jakie jest Twoje alibi?"
- Kryminalistyczne Archiwum: Tropem Zakładek
- Randka w ciemno z podejrzanym: Portret Pamięciowy Lektury
- Tajemnica Biblioteki: Śledztwo między regałami

Udział bezpłatny.

Więcej informacji na stronie biblioteki.

KONCERT „OJCZYZNA W RYTMACH MONIUSZKI"

17 maja w Kościele p.w. św. Józefa Oblubieńca NMP w Złotowie odbędzie się koncert kameralny „Ojczyzna w rytmach Moniuszki". W programie znane pieśni, fragmenty oper oraz muzyka fortepianowa. Start o godz. 16:00

Wstęp wolny.

OPERA DI MAMMA

24 maja w GOK w Zawoni odbędzie się operowo-operetkowy koncert z okazji Dnia Mamy „Opera di Mamma! Cz. 1". Start o godz. 17:00.

Wstęp **darmowy.**

Obowiązują **zapisy:** tel. 71 312 81 18

opr.red

ZADZWOŃ DO PRAWNIKA
- pomoc prawna dla naszych Czytelników

DLA CZYTELNIKÓW - DYŻUR PRAWNIKÓW

We współpracy z radcą prawnym **Elżbietą Ćwikłą i Luizą Bożek-Sadzinicą**, rozpoczynamy dyżur prawnika. Każdy Czytelnik może w podanych godzinach zadzwonić pod wskazany numer i zasięgnąć porady. Wszystko **BEZPŁATNIE !**

Po bezpłatną poradę możesz zadzwonić w każdy PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA w godzinach od 15.00-18.00. Wszyscy zainteresowani mogą zadzwonić pod numer telefonu: +48 517 922 484 lub 606 22 32 59

Można dzwonić w sprawach prawa rodzinnego, prawa cywilnego oraz prawa pracy, ubezpieczeń społecznych i RODO.



ELŻBIETA ĆWIKŁA - Radca Prawny prowadzący indywidualną kancelarię od 2007 roku we Wrocławiu i Trzebnicy.

Obsługuje podmioty gospodarcze w bieżącej działalności oraz konsumentów, głównie w zakresie prawa cywilnego i rodzinnego. Wspólnik w firmie Kancelaria Prawna Rudy Consulting & Elżbieta Ćwikła Spółka komandytowa, Członek Stowarzyszenia Akademia Piłki Nożnej Talent w Trzebnicy, Fundator i członek Rady Fundacji Brawo Ty w Trzebnicy. Absolwentka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego. Ukończyła Podyplomowe Studia Zarządzania Jednostkami Gospodarczymi również na Uniwersytecie Wrocławskim.



LUIZA BOŻEK – SADZINICA – absolwentka Wydziału Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego i Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, radca prawny wpisany na listę prowadzoną przez Radę Okręgowej Izby Radców Prawnych w Opolu pod numerem OP- 910/2010. Od 2010 roku prowadzi działalność w ramach własnej Kancelarii Radcy Prawnego. Specjalizacją Kancelarii jest doradztwo prawne i zastępstwo procesowe w sprawach z zakresu prawa rodzinnego i opiekuńczego , jak i prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. . Przez wiele lat zajmowała się doradztwem prawnym oraz prowadzeniem szkoleń na rzecz Oddziału Terenowego TVP S.A. we Wrocławiu min. w obszarze prawa prasowego, prawa autorskiego, prawa pracy oraz szeroko pojętej własności intelektualnej. Współpracowała z wrocławskimi agencjami reklamowymi w zakresie obsługi prawnej ogólnopolskich kampanii reklamowych. Była również wykładowcą prawa prasowego i prawa mediów w Szkole Wyższej Psychologii Społecznej we Wrocławiu. Od 2008 r. Prowadzi szkolenia prawnicze dla jednostek administracji publicznej i klientów indywidualnych oraz audyty z zakresu stosowania ustawy o ochronie danych osobowych, a obecnie RODO. Jest również Wiceprezesem zarządu Fundacji Brawo Ty.

Potrzebujesz porady prawnej, zadzwoń w pierwszy piątek miesiąca w godz. 15-18
517 922 484 lub 606 22 32 59

REKLAMA

eprasa.pl d9026f60b3

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWa gazeta trzebnicka
Nr 19 (1536) 7 V – 12 V 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: 71/387-21-31

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Cena zależy od kategorii, w której ogłoszenie będzie zamieszczone.

CENA OBEJMUJE OGŁOSZENIE ZE ZDJECIEM DO 50 SŁÓW.

NIERUCHOMOŚCI:
- SPRZEDAM - 25 zł
- KUPIĘ/WYNAJMĘ - 20 zł
- ZAMIENIĘ/CHCĘ WYNAJĄĆ - 15 zł

AUTO - MOTO
- SPRZEDAM/KUPIĘ/ZAMIENIĘ - 10 zł

RZECZY UŻYWANE
- SPRZEDAM/KUPIĘ/ZAMIENIĘ - 5 zł
- ODDAM ZA DARMO - 2,5 zł

RÓŻNE
- PRYWATNE - 5 zł
- FIRMOWE - 15 zł

KOMUNIKATY - 2,5 zł

NAUKA/ROZRYWKA/ZDROWIE - 10 zł

USŁUGI/DAM PRACĘ - 20 zł
- DLA OSÓB PRYWATNYCH - 10 zł

Dopłata za publikcję na stronie internetowej - 1,5 zł za tydzień

Ogłoszenia drobne do gazety można zlecić:
- osobiście w redakcji gazety w Trzebnicy, przy ul. Armii Krajowej 2B
- mailem na adres reklama@nowagazeta.pl z dostarczeniem dowodu uiszczenia opłaty za ogłoszenie na konto bankowe NOWAPRESS s.c.
- przez stronę internetową nowagazeta.pl

OGŁOSZENIA DROBNE DO AKTUALNEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMOWANE SĄ DO WTORKU DO GODZ. 16[00]

AUTO - MOTO

SPRZEDAM



VW Touran, rok produkcji 2006, 1,9 diesel, 7-osobowy, przebieg 340 tys., ważny przegląd i ubezpieczenie do 2027 roku, auto w ciągłej eksploatacji. Tel.697130446

Sprzedam Opla Astrę, turbo diesel 1,7, silnik isuzu, skrzynia 6, przegląd ważny do końca roku, opony zimowe + alufelgi, rok 2010, przebieg 248 tys., pełne wyposażenie, telefon Tel.732 660 460



Mam na sprzedaż 2 opony letnie Barus Bravuris 5 w rozmiarze 195/55 R15, indeks prędkości V. Wcześniej używane w Oplu Astra H. 100 zł za całość. Tel.601714078

NOWa gazeta trzebnicka

Ogłoszenia drobne możesz nadać również w Żmigrodzie

Punkty, w których możesz nadać ogłoszenie do NOWej gazety trzebnickiej:

TRZEBNICA

- **Redakcja NOWej gazety** ul. Armii Krajowej 2B





- **Biuro Ogłoszeń** ul. Kościelna 7 (obok Hali Sportowej ZAPO)

ŻMIGRÓD

- **Usługi Poligraficzne** Mirosław Kuraciński, ul. Św. Jana Pawła II 5



RZECZY UŻYWANE

SPRZEDAM

Sprzedam dwie sofy IKEA, stan bdb. Tel.694432219



Sprzedam piękną sukienkę komunijną, rozm. 146/152. Sukienka wyprana, nieprasowana. Wymiary: długość 130 cm, szer pod pachami 37, w pasie też ok 37. Z tyłu lekko puściła na szwie (ok cm) do przeszycia czy zacerowania. Dodatkowo do sukienki dodaję bolerko, torebeczkę, piękny wianek i rękawiczki (w jednej urwana zaczepka na palec, do zszycia). Zachęcam do kupna. Cena za całość 130 zł. Tel.603629614



Sprzedam buty sportowe (do tenisa) Artengo, rozmiar 37, dł. wkładki 23,5 cm, stan bdb, mało używane. Tel.603629614



Sprzedam trzy rowery męskie i damskie, cena za sztukę 250 zł. Zdjęcia wszystkich rowerów na portalu nowaga-zeta.pl/ogłoszenia Tel.603818762



Sprzedam dwukomorowy zlewozmywak blaszany z nierdzewki z ociekaczem, długość całkowita 120 cm i szerokość 60 cm. Dwie komory 80 cm i ociekacz 40 cm. Cena 120 zł. Tel.603818762



Sprzedam wiadra do fermentacji wina, itp. poj. 30 litrów z pokrywą. Większa ilość. Cena za sztukę 20 zł oraz butle 5 litrów z nakrętką na wino, itp. cena za sztukę 20 zł. Tel.603818762

KUPIĘ

Kupię monety, zegarki, srebro, odznaczenia. Tel.725332771

USŁUGI



TAPICER - dokładnie. Tel.604300278





eprasa.pl d9026f60b3

AGRITO®
SKUP I SPRZEDAŻ ZBÓŻ

Topola Wielka ul. Gajowa 18
63-421 PRZYGODZICE

DZIAŁ HANDLOWY
tel. 62 720 45 84, 690 308 358,
500 072 080

Nowy właściciel OBIEKTU
W SŁAWOSZOWICACH
ul. Kolejowa 21,
56-300 SŁAWOSZOWICE

tel. 509 440 443, 71 384 01 53

SKUP - SPRZEDAŻ

kukurydzy mokrej, suchej, zbóż i rzepaku
Kontraktacja kukurydzy, zbóż i rzepaku

- **SZYBKA PŁATNOŚĆ**
- **MOŻLIWOŚĆ ODBIORU**
- **USŁUGA SUSZENIA**
- **USŁUGA MAGAZYNOWANIA**

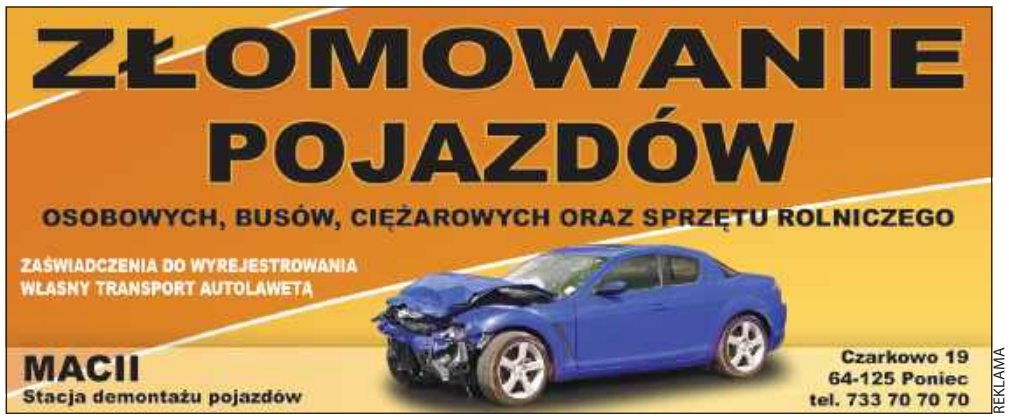
Ponadto w OBIEKCIE SŁAWOSZOWICE prowadzimy sprzedaż pasz

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

REKLAMA



REKLAMA



REKLAMA



REKLAMA

URZĄD PRACY

08.04.2026 r. -
PUP Trzebnica
OFERTY PRACY
(od pracodawców lokalnych)

- Asystent sędziego (K/M) (Trzebnica)
- Brukarz (K/M) (Żmigródek)
- Elektryk (K/M) (Tarnowiec, Wisznia Mała)
- Fryzjer męski (K/M) (Trzebnica)
- Inspektor (K/M) (Trzebnica)
- Kasjer - sprzedawca (K/M) (Trzebnica)
- Kierowca autobusu (K/M) (Trzebnica)
- Kierowca kat. C+E (K/M) (Trzebnica)
- Kierownik Działu Wodociągów (K/M) (Strzeszów)
- Kucharz /Kucharka (Pierwoszów)
- Magazynier (K/M) (Oborniki Śl.)
- Manager hotelu i restauracji (K/M) (Prusice)
- Monter sieci i instalacji sanitarnej/hydraulik (K/M) (Miejska Górka)
- Nauczyciel/nauczycielka geografii (Trzebnica)
- Nauczyciel języka angielskiego (K/M) (Oborniki Śląskie)
- Nauczyciel współorganizujący kształcenie (K/M) (Oborniki Śląskie)
- Nauczyciel matematyki (K/M) (Żmigród)
- Nauczyciel fizyki (K/M) (Żmigród)
- Nauczyciel biologii (K/M) (Trzebnica)
- Nauczyciel wychowania przedszkolnego 25/25 (K/M) (Oborniki Śląskie)
- Operator koparki (K/M) (Wisznia Mała)
- Operator obrabiarek sterowanych numerycznie (K/M) (Trzebnica)
- Pomocnik stolarza (K/M) (Budzicz)
- Stolarz (K/M) (Budzicz)
- Lakiernik (K/M) (Budzicz)
- Ślusarz (K/M) (Trzebnica)
- Ślusarz – spawacz (K/M) (Golędzinów)
- Pomocnik ślusarza (K/M) (Trzebnica)
- Pielęgniarka /pielęgniarz (Trzebnica)
- Pomocnik Ślusarza (K/M) (Trzebnica)
- Pomocnik montera instalacji wentylacji (K/M) (Korzeńsko)
- Pracownik biurowy (K/M) (Oborniki Śląskie, Kaszyce Milickie)
- Pracownik produkcji (K/M) z orzeczeniem o niepełnosprawności (Oborniki Śląskie)
- Pracownik utrzymania terenów gminnych(K/M) (Strzeszów)
- Specjalista (K/M) do spraw obsługi kluczowych klientów i sprzedaży kampanii reklamowych (K/M) (Trzebnica)
- Technik BHP (K/M) (Trzebnica)

Urząd Miejski w Złotym Stoku
ul. Rynek 22, 57-250 Złoty Stok
tel. 74/8164164 fax 74/8164133, um@zlotystok.pl

GK.6840.9.2025

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
O III PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM
BURMISTRZ ZŁOTEGO STOKU ogłasza

sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 1 położonego w budynku nr 6 przy ul. Wincentego Witosa w Trzebnicy, województwo dolnośląskie, powiat trzebnicki, gmina Trzebnica.
Działka nr: 799. Powierzchnia użytkowa lokalu: 43,18 m^2. Powierzchnia przynależna do lokalu mieszkalnego: brak. Księga wieczysta lokalowa: WR1W/00010726/8 prowadzona przez Sąd Rejonowy w Trzebnicy, IV Wydział Ksiąg Wieczystych. Księga wieczysta gruntowa: WR1W/00010565/1 prowadzona przez Sąd Rejonowy w Trzebnicy, IV Wydział Ksiąg Wieczystych, **Lokal będzie można obejrzeć 27.05.2026 r. pod warunkiem wcześniejszego zgłoszenia oraz uzgodnieniu godziny.**

CENA WYWOŁAWCZA NIERUCHOMOŚCI:	**300 000,00 zł**
Wysokość wadium:	**30 000,00 zł**
W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i osoby prawne, jeżeli wpłacą wadium w pieniądzu w wyżej określonej wysokości na rachunek Urzędu Miejskiego w Złotym Stoku - nr konta BS/0 Złoty Stok nr 79 9533 1069 2008 0006 8303 0004 do dnia 15.06.2026 r.	

Sprzedaż nieruchomości zwolniona jest z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025 r., poz. 894).

Przetarg odbędzie się w dniu 22.06.2026 r. godz. 10:00 w Urzędzie Miejskim w Złotym Stoku, Rynek 22, 57-250 Złoty Stok, pok. nr 15.

Informacje o nieruchomości były podane w wykazie nieruchomości do sprzedaży przez okres od 10.09.2025 r. do 02.10.2025 r.
I przetarg ustny nieograniczony wyznaczony na dzień 27.01.2026 r. zakończył się wynikiem negatywnym – cena wywoławcza wynosiła 400 000,00 zł.
II przetarg ustny nieograniczony wyznaczony na dzień 31.03.2026 r. zakończył się wynikiem negatywnym – cena wywoławcza wynosiła 320 000,00 zł.

Burmistrz zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z przyczyn istotnych.
Dodatkowe informacje o w/w nieruchomości będącej przedmiotem przetargu można uzyskać w Referacie Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Złotym Stoku, Rynek 22 – pokój nr 17, tel. 74 8164 153.
Niniejsze ogłoszenie o przetargu wywiesza się na okres, co najmniej 30 dni przed wyznaczonym terminem przetargu.

REKLAMA



REKLAMA



REKLAMA

eprasa.pl d9026f60b3

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWa gazeta trzebnicka
Nr 19 (1536) 7 V – 12 V 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: **71/387-21-31**

Uśmiechnij się

Podczas wizyty w szpitalu psychiatrycznym gość pyta ordynatora jakie kryteria stosują, aby zdecydować czy ktoś powinien zostać zamknięty w zakładzie czy nie. Ordynator odpowiedział:
- Napełniamy wannę, a potem dajemy tej osobie łyżeczkę do herbaty, kubek i wiadro i prosimy, aby opróżnił wannę.
- Aha, rozumiem - powiedział gość - normalna osoba użyje wiadra, bo jest większe niż łyżeczka czy kubek.
- Nie - powiedział ordynator- normalna osoba pociągnęłaby za korek. Chce pan pokój z widokiem czy bez?

.....

Kobieta kupiła sobie drogie kosmetyki odmładzające. Po jakimś czasie pyta męża:
- Kotku, na ile lat wyglądam?
- Patrząc na twoją cerę dałbym ci 18 lat, na figurę - 21, na włosy 23...
- Kochany jesteś!
- Poczekaj jeszcze nie skończyłem dodawać...

.....

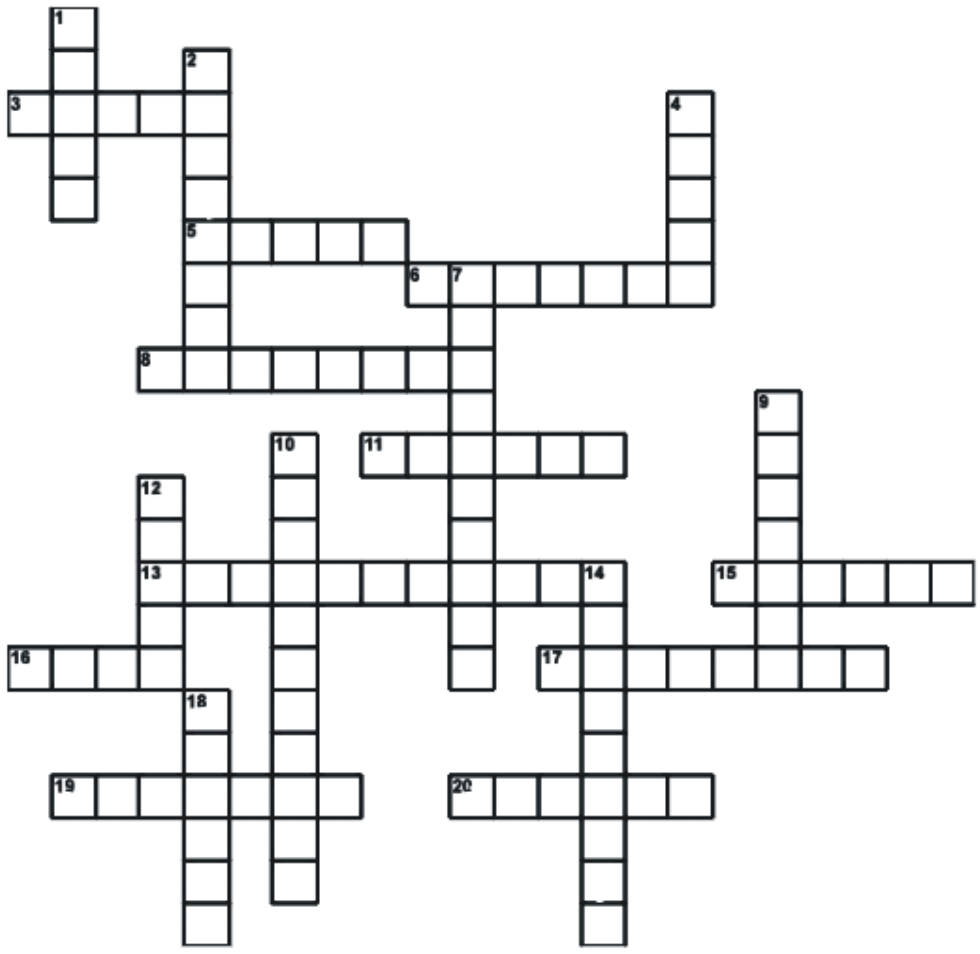
Jak się żegnają z pacjentami: laryngolog, okulista i ginekolog?
Laryngolog:
- Do usłyszenia.
Okulista:
- Do zobaczenia.
Ginekolog:
- Jeszcze do pani zajrzę...

.....

Przychodzi Marian do lekarza. Lekarz zbadał go i mówi:
- Nie pić, nie palić, nie denerwować się.
Marian wstaje i kieruje się do wyjścia.
- Dlaczego pan wychodzi?
- Żeby się nie denerwować!

Pogłówkuj z NOWą

KRZYŻÓWKA



Poziomo:

3. Podniosłość, górnolotność przemówienia
5. Narzędzie w ręku stolarza, cieśli; hebel
6. Do prania – w łazience, do pieczenia w kuchni
8. Autor tragedii „Król Edyp"
11. Owad, szkodnik winorośli; filoksera
13. Trzymanie w objęciach
15. Zajęcie etatowe
16. Zejście z linii ciosu
17. Kwintesencja
19. Łemkowski, malarz samouk (rola Krystyny Feldman)
20. Najwyższa mieszkanka sawanny

Pionowo:

1. Początek biegu lub lotu rakiety
2. Monako lub Luksemburg
4. Bliskie mu marsze
7. Naprawi popsuty pistolet
9. Miasto na skraju Borów Tucholskich
10. Kreatywność
12. Tu kupisz książkę, płytę, poczytasz prasę
14. Rozpalanie, nasilanie
18. Starogrecki statek o trzech rzędach wioseł

KRZYŻÓWKA WYGENEROWANA ZE STRONY WWW.KRZYZOWKI.EDU.PL

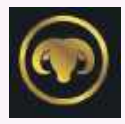
SUDOKU

8	2	7		1	5		4	3
3		1	2	4	9		7	6
			8				2	5
6						2		
	1	8	3	9				
				6	1		3	
	6	2			4	3		
1		5				4	8	
			9				1	

	9				7	5	2	
		6	8					
			3		9	1		8
2	8		7					
6		7				3	8	
					5			2
		3	5	1				
8	1		9	7		4	5	3
9	6	5	4	2		8		7

Horoskop

BARAN



Sprawy, które wymagały decyzji, w końcu nabiorą tempa i zmuszą cię do działania. Nie wszystko ułoży się od razu, ale ważne, by zrobić pierwszy krok. W relacjach warto zachować spokój, bo szybkie reakcje mogą tylko zaostrzyć sytuację.

BYK



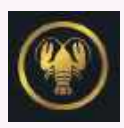
Powoli zaczniesz odczuwać większą stabilizację w codziennych sprawach. To dobry moment, by uporządkować plany i skupić się na tym, co realne. W relacjach szczerość i cierpliwość pozwolą uniknąć niepotrzebnych napięć.

BLIŹNIĘTA



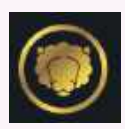
Nieoczekiwane zmiany planów mogą początkowo irytować, ale szybko okaże się, że przynoszą nowe możliwości. Warto zachować elastyczność. W relacjach dobrze uważać na słowa – coś powiedziane w pośpiechu może zostać źle odebrane.

RAK



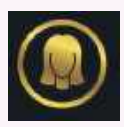
Więcej uwagi niż zwykle pochłoną sprawy domowe lub rodzinne, których nie warto już odkładać. Zajęcie się nimi teraz przyniesie spokój na kolejne dni. W relacjach szczera rozmowa pomoże wyjaśnić coś, co długo było przemilczane.

LEW



Twoje działania zaczną przynosić pierwsze widoczne efekty, choć nie każdy od razu je zauważy. Warto zachować konsekwencję i nie oglądać się na opinie innych. W relacjach drobna inicjatywa z twojej strony poprawi atmosferę.

PANNA



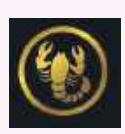
Sytuacje mogą wymagać szybkiego reagowania, dlatego nie wszystko da się dokładnie zaplanować. Im więcej elastyczności, tym łatwiej będzie opanować bieżące sprawy. W relacjach warto ograniczyć krytykę i dać innym więcej przestrzeni.

WAGA



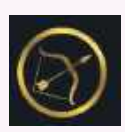
Ktoś może próbować wpłynąć na twoje decyzje, ale ostatecznie to ty wiesz najlepiej, co jest dla ciebie dobre. Warto zaufać własnej ocenie sytuacji. W relacjach lepiej mówić wprost niż liczyć na czyjeś domysły.

SKORPION



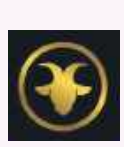
Spokój wokół jednej sprawy może być tylko pozorny, dlatego warto przyjrzeć się jej dokładniej. Działanie z rozwagą przyniesie lepsze efekty niż pośpiech. W relacjach mniej podejrzeń, a więcej konkretnych rozmów.

STRZELEC



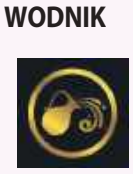
Pojawi się okazja do oderwania się od codzienności, nawet jeśli będzie to tylko drobna zmiana planów. Warto z niej skorzystać, by złapać dystans. W relacjach lekkość i humor pomogą uniknąć niepotrzebnych napięć.

KOZIOROŻEC



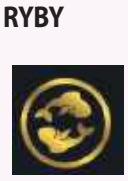
Obowiązki będą wymagały skupienia, ale ich uporządkowanie da ci poczucie większej kontroli. Lepiej działać spokojnie niż próbować zrobić wszystko naraz. W relacjach zawodowych jasne zasady okażą się bardzo pomocne.

WODNIK



Nowy pomysł lub inspiracja mogą pojawić się niespodziewanie i warto dać im chwilę uwagi. Z czasem okażą się bardziej trafne, niż się wydaje. W relacjach szczera rozmowa pomoże uporządkować niedopowiedzenia.

RYBY



Twoje samopoczucie będzie silnie zależeć od atmosfery wokół ciebie, dlatego warto zadbać o spokój i ograniczyć chaos. Nie wszystko wymaga natychmiastowej reakcji. W relacjach cierpliwość i życzliwość przyniosą najlepszy efekt.

eprasa.pl d9026f60b3